

Sebastian GÓRKA
Uniwersytet Jagielloński
sebastian.gorka@uj.edu.pl

DOŚWIADCZENIE WOJEN NAPOLEOŃSKICH W ŻYCIU I MYŚLI CARLA VON CLAUSEWITZA DO ROKU 1815

ABSTRACT The experience of the Napoleonic wars in the live and thought of Carl von Clausewitz before 1815

This study investigates the life of Carl von Clausewitz to 1815 and analyses impact of the Napoleonic Wars era and its relevance to *On War*. The idea for this article stems from the fact, that the overall image that emerges from the Polish literature in this field is incomplete. Above all it lacks a proper understanding of his life as well as it omits most of his minor historical and political writings. To better illustrate the complexity of the issue in question, the article is divided into eight separate sections, each one describing particular period in Clausewitz's life, especially the importance of Prussia's defeat in the twin battles of Jena and Auerstedt, the process of restoration of the state that took place in following years and his participation in campaigns of 1812 in Russia and of 1815 in France. This study also tries to illustrate and explain how Clausewitz's experience contributed to the formation of his theory of war.

Keywords: Clausewitz, *On war*, Prussian history, Napoleonic wars

Słowa kluczowe: Clausewitz, *O wojnie*, historia Prus, wojny napoleońskie

[Życie Clausewitza] jest historią pruskiego żołnierza, który cierpiał w pruskiej hańbie z 1806 r.; zniesmaczony przestarzałą polityką i przywództwem swego państwa, służył w Rosji podczas horroru kampanii z 1812 r.; i powrócił [do armii pruskiej] na finał wojny z Napoleonem¹.

Carl von Clausewitz, pruski generał, teoretyk i filozof wojny, powszechnie znany jest jako autor traktatu *O wojnie*, w którym zawarte zostało słynne *dictum*, że wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzaniem ich innym środkami². Ponieważ przyjęło się uznawać Clausewitza za najważniejszego teoretyka wojskowości w historii, jak również zaliczać go do grona najbardziej znaczących postaci w dziejach Niemiec, może dziwić, że na gruncie polskim jego życiorys pozostaje w dalszym ciągu bliżej nieznanym³.

Fakt, że w Polsce próżno szukać pogłębionych badań nad myślą Clausewitza, jest jednak tylko jednym z wielu powodów, dla których warto przybliżyć tę postać. Przede wszystkim przedwczesna śmierć pruskiego generała, która gwałtownie przerwała jego pracę nad manuskryptem, stanowi przyczynę licznych nieporozumień i problemów interpretacyjnych⁴. Należy przy tym pamiętać, co niestety bardzo często umyka wielu – również polskim – autorom, że wszelka lektura *O wojnie* może przynieść korzyść tylko tym, którzy mają świadomość jej genezy i intelektualnego kontekstu⁵. W przeciwnym razie dzieło to staje się zbiorem pewnych idei, często nieuporządkowanych, a nawet sprzecznych ze sobą, które mogą być użyte do usprawiedliwienia czegokolwiek. Z tego też powodu cel niniejszego artykułu jest dwojaki: po pierwsze, jest nim zarysowanie biografii Clausewitza od urodzenia do ostatecznego upadku Napoleona; po wtóre, jest nim ukazanie intelektualnego rozwoju autora *O wojnie* oraz tego, jak doświadczenie wojen napoleońskich wpłynęło na kształtowanie się jego poglądów i ewolucję jego teorii wojny.

¹ R. Parkinson, *Clausewitz. A Biography*, Lanham 2002, s. 16.

² C. von Clausewitz, *O wojnie*, przeł. A. Ciechowicz, L. Koc, [Kraków 2006 lub 2007], s. 29.

³ O tym najlepiej niech świadczy dalece niewystarczająca literatura przedmiotu, która jest dostępna w języku polskim. Poza tłumaczeniem niektórych obcojęzycznych monografii na temat Clausewitza (w sumie cztery pozycje) wśród nielicznych polskich publikacji, zazwyczaj w cząstkowy sposób przybliżających myśl Clausewitza, pomijających zarazem jego biografie, wymienić należy przede wszystkim: R. Majewski, *Carl von Clausewitz. Teoria wojen*, Wrocław 1990; L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa 2009.

⁴ Lista autorów, którzy błędnie zinterpretowali myśli Clausewitza, jest niezwykle długa i jej szersze omówienie wymagałoby osobnego artykułu. W tym miejscu warto wymienić tylko najbardziej znane nazwiska, tj. Basila Liddell-Harta, Martina van Crevelda czy Johna Keegana. Zob. B. H. Liddell-Hart, *The Ghost of Napoleon*, London 1980, s. 118-129; M. van Creveld, *The Transformation of War*, New York-Toronto 1991; J. Keegan, *A History of Warfare*, New York 1993.

⁵ P. Paret, *Genesis of On War*, [w:] C. von Clausewitz, *On War*, przeł. P. Paret, M. Howard, London 1993, s. 5.

I

Carl Phillip Gottlieb Clausewitz przyszedł na świat 1 czerwca 1780 r. jako czwarty i najmłodszy syn z sześciorga dzieci Fryderyka Clausewitza i Fryderyki Schmidt. Rodzina przyszłego autora *O wojnie* należała do klasy mieszczańskiej: dziad od strony ojca był znanym protestanckim wykładowcą teologii na uniwersytecie w Halle, ojciec, były żołnierz i uczestnik wojny siedmioletniej, pracował jako poborca podatkowy za niewielkie wynagrodzenie. Matka była natomiast córką urzędnika państwowego, prawdopodobnie komornika⁶.

Pierwszy ważny moment w życiu Clausewitza nadszedł zaledwie kilka miesięcy po tym, jak w wieku lat 12 wstąpił on do renomowanego poczdamskiego 34. pułku piechoty. Podczas kampanii nad Renem, będącej następstwem sojuszu politycznego Prus z Austrią i przystąpienia przez nie do pierwszej koalicji antyfrancuskiej⁷, regiment Clausewitza wziął udział m.in. w oblężeniu i zniszczeniu Moguncji w lecie 1793 r. On sam, uzyskawszy w tym czasie awans do stopnia podchorążego (*Fähnrich*), mógł po raz pierwszy na własne oczy nie tylko przekonać się, czym jest wojna, ale też zaobserwować *starcie między dwiema armiami, z których jedna reprezentowała dawny styl militarny, druga zaś styl nowoczesny*⁸. Zdaniem niektórych badaczy dane mu było wtedy również zobaczyć, że *bez odpowiednio wytyczonego celu politycznego armia nie może być nigdy w pełni efektywna, niezależnie od tego, jak wielki jest potencjał militarny*⁹. Wniosek sugerujący, że w wieku lat zaledwie 12 lat Clausewitz, w dodatku bez żadnej głębszej edukacji, był w stanie uznać podrzędność wojny względem celu politycznego, wydaje się jednak na wyrost.

Wraz z podpisaniem 5 kwietnia 1795 r. w Bazylei separatystycznego traktatu pokojowego pomiędzy Francją a Prusami Fryderyk Wilhelm II godził się wystąpić z koalicji antyfrancuskiej. W rezultacie Clausewitz, po krótkim pobycie na farmie w pobliżu miejscowości Osanbrück w Westfalii, został ze swoim regimenterem oddelegowany do małego miasteczka garnizonowego w Neuruppin. Pobyt garnizonowy, który trwał do 1801 r., zazwyczaj był postrzegany jako mało znaczący epizod na drodze życiowej Clausewitza, aczkolwiek w opinii niektórych współczesnych badaczy owe lata spoży-

⁶ Szerzej na temat pochodzenia Clausewitza zob. P. Paret, *Clausewitz and the State. The Man, His Theories, and His Times*, Princeton 1985, s. 13-16; R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 19-22. Kwestia rodziny i pochodzenia jest szczególnie istotna, jeśli weźmie się pod uwagę, że w osiemnastowiecznych Prusach brak szlacheckiego urodzenia powodował, że awans do korpusu oficerskiego stawał się bardzo wątpliwy, zaś dostosowanie się do snobistycznego kręgu oficerów wojskowych nie było łatwe dla kogoś wywodzącego się z klasy średniej.

⁷ Zob. Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, przeł. J. Szkudliński, Warszawa 2009, s. 265-270.

⁸ H. Strachan, *Carl von Clausewitz O wojnie. Biografia*, przeł. J. Dzierżowski, Warszawa 2009, s. 39, *Książki, Które Wstrząsnęły Światem*.

⁹ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 27. Peter Paret podaje natomiast, że mniej więcej w tym czasie pojawiają się już jego pierwsze rozważania dotyczące roli przypadku i jakże ważnego dla zrozumienia filozofii Clausewitza czynnika politycznego. P. Paret, *Genesis of On War*, s. 6-7.

kował on na samokształcenie¹⁰. Prowadzone w sposób bardzo eklektyczny, było ono początkiem jego intelektualnego rozwoju, kontynuowanego już w Berlinie, w wyniku czego miał on nabyć zdolności samodzielnego myślenia, zaś *rosnąca zdolność autorefleksji i autoanalizy uświadomiła mu jego talenty i ambicje*¹¹.

II

Zdając sobie sprawę z własnych zdolności i ambicji, jak również świadom swoich ograniczeń i braku wystarczającej wiedzy, Clausewitz w wieku 21 lat rozpoczął systematyczną edukację w berlińskim Instytucie dla Młodych Oficerów. W szkole uczył się na zajęciach z matematyki, geografii czy „nauk wojskowych”, przez które należy rozumieć *wykłady na temat historii wojen, zwłaszcza historii kampanii i bitew, oraz rekonstrukcję elementów tych kampanii, albo poprzez mapy i szkice, albo na otwartej przestrzeni, gdzie zamiast rzeczywistej bitwy historycznej analizowana była któraś z kampanii*¹². Poza oficjalnymi zajęciami Clausewitz interesował się m.in. fizyką i matematyką, czytając prace Newtona, Eulera i innych.

Niezwykle ambitny, żądny wiedzy i wyróżniający się na tle rówieśników, Clausewitz bardzo szybko zainteresował swoją osobą Gerharda von Scharnhorsta, hanowerczyka z pochodzenia, który pełnił funkcję dyrektora szkoły¹³. Związek mistrza i ucznia, który początkowo miał charakter czysto pedagogiczny, następnie przyjacielski, by w późniejszym okresie przybrać kształt stosunku ojca do syna, jest nie do przecenienia z punktu widzenia intelektualnego rozwoju autora *O wojnie*.

Dzięki znajomości z Scharnhorstem Clausewitz został członkiem tzw. Towarzystwa Wojskowego (Militärische Gesellschaft), powołanego do życia 24 stycznia 1802 r. tj. w 90. rocznicę urodzin Fryderyka II. Stowarzyszenie liczące w początkowym okresie zaledwie dziewięciu członków, w ciągu kolejnych trzech lat powiększyło swoje grono do 188 osób, zrzeszając oficerów wszystkich szczebli i cywilów zainteresowanych sprawa-

¹⁰ Na temat edukacji Clausewitza pojawiają się dwie opinie. Wedle pierwszej z nich w Neuruppin znajdowała się dobrze wyposażona biblioteka, a sam dowódca garnizonu kładł duży nacisk na edukację swojego korpusu oficerskiego. Zob. D. Schössler, *Clausewitz*, przeł. A. Marcinek, Lublin 1995, s. 25, *Oficyna Historii XIX i XX Wieku*; H. Strachan, *Carl von Clausewitz...*, s. 41; P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 36-55. Z kolei Parkinson podaje, że Clausewitz wstąpił do lokalnej szkoły, gdzie uczył się matematyki, historii i francuskiego, niemniej *lokalna szkoła nie była satysfakcjonująca, a nauczanie marne*, R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 29. Najprawdopodobniej w tym samym czasie Clausewitz zaznał się również z językiem francuskim oraz z podstawowymi wiadomościami z zakresu sztuki wojennej. Zob. B. Heuser, *Introduction*, [w:] C. von Clausewitz, *On War*, przeł. P. Paret, M. Howard, New York 2007, s. XI-XII.

¹¹ H. Smith, *On Clausewitz. A Study of Military and Political Ideas*, New York 2005, s. 4.

¹² B. Heuser, *Introduction*, s. XIII-XIV.

¹³ Na temat osoby Scharnhorsta zob. C. von Clausewitz, *On the Life and Character of Scharnhorst*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, przeł. P. Paret, D. Moran, Princeton 1992, s. 85-109. W celu zaznajomienia się z poglądami Scharnhorsta zob. A. Gat, *A History of Military Thought. From the Enlightenment to the Cold War*, Oxford 2001, s. 158-169.

mi wojskowymi. Należeli do niego m.in. baron Karl vom Stein, późniejszy generałowie Karol Wilhelm von Grolman, Hermann von Boyen czy August von Gneisenau, a także przedstawiciele wyższych kręgów arystokracji, w tym książę August Hohenzollern i Karl Meklemburski, brat królowej Luizy, żony Fryderyka Wilhelma III. Funkcjonując jako klub dyskusyjny, bardzo szybko Towarzystwo przybrało formę czegoś na kształt obozu reformatorskiego, który w swoich dyskusjach koncentrował się zarówno na sferze czysto militarnej (np. na odejściu od fryderycjańskich rozwiązań taktycznych), jak i na kwestiach społecznych. Dla szerzej nieznanego młodszego oficera, jakim był w owym czasie Clausewitz, ów klub, poza oficjalnymi strukturami, był *o wiele bardziej prestiżowy niż mogła być służba w akademii dla młodszych oficerów*¹⁴. Co więcej, przynależność do tego środowiska, poza tym, że sama w sobie była olbrzymim wyróżnieniem, miała także wymiar czysto praktyczny. Niemal od razu po ukończeniu szkoły, z najlepszym wynikiem w swojej czterdziestoosobowej grupie, Clausewitz został przydzielony jako adiunkt do wspomnianego księcia Augusta, z którym mimo różnicy pochodzenia i charakterów nawiązał bliską przyjaźń.

Poza rozpoczętą wówczas edukacją tzw. „okres berliński” charakteryzował się także powstaniem pierwszych poważnych szkiców z zakresu historii wojskowości, które Clausewitz poświęcił opisom kampanii Gustawa II Adolfa i Fryderyka II. Z punktu widzenia genezy *O wojnie* szczególne istotne są jednak te pisma, w których młody autor w dużej mierze odrzucał popularne wówczas i zakorzenione w XVIII w. teorie redukujące wojnę do swego rodzaju nauki ścisłej. Chronologicznie pierwszą taką pracą Clausewitza jest *Strategia roku 1804*, na którą składają się kilkunastostronicowe odręczne notatki, najprawdopodobniej przeznaczone na użytek wąskiego grona i nieopublikowane za jego życia. O wiele bardziej znana jest natomiast jego krytyka teorii Heinricha von Bülowa¹⁵, w której po raz pierwszy Clausewitz wprowadza rozróżnienie na taktykę i strategię. W niewiele zmienionej postaci znajduje się ono w *O wojnie*, gdzie czytamy, że pierwsza z nich *jest nauką o użyciu sił zbrojnych w bitwie*, druga natomiast *nauką o użyciu bitew do celów wojny*¹⁶.

W anonimowym artykule opublikowanym w 1805 r. na łamach prestiżowego czasopisma „Neue Bellona”, przyznając przydatność niektórych pomysłów Bülowa, Clausewitz – będąc już pod wyraźnym wpływem nauczania Scharnhorsta – dowodził jednak, że zaproponowane przez Bülowa definicje taktyki i strategii, oparte na geometrycznym manewrowaniu wojskami i unikaniu walnych bitew, są sprzeczne z tym, co należy uznać za naturę wojny. W żadnej koncepcji strategii nie można bowiem pominąć jej najważniejszego elementu składowego, tj. bitwy i związanej z nią walki. Zrozumienie wojny nie może zostać sprowadzone do czystej nauki, gdzie, jak chciałby tego Bülow, za pomocą matematycznej analizy będzie można uczynić walkę przewidywalną. W re-

¹⁴ P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 66-67.

¹⁵ Na temat teorii Bülowa zob. A. Gat, *A History of Military Thought...*, s. 81-96; R. R. Palmer, *Frederick the Great, Guibert, Bülow. From Dynastic to National War*, [w:] *Makers of Modern Strategy. From Machiavelli to the Nuclear Age*, red. P. Paret, Princeton 1986, s. 91-122. Z publikacji polskojęzycznych zob. L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy...*, s. 141-142.

¹⁶ C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 74.

zultacie, zdaniem Clausewitza, teoria Bülowa, wbrew intencjom autora, była w gruncie rzeczy abstrakcją, fałszywą nauką, która nie znajdowała potwierdzenia w historii i nie miała uniwersalnego zastosowania, przez co traciła swoją wartość poznawczą¹⁷.

Odrzucenie dorobku Oświecenia, a co za tym idzie – modnych wówczas teorii wspomnianego Bülowa czy Henriego barona de Jomini¹⁸ – stanowiło tylko punkt wyjścia dla dalszego rozwoju myśli Clausewitza. Dążąc do uniwersalnej teorii wojny, która byłaby zgodna zarówno z historią, jak i otaczającą go rzeczywistością oraz pozwalała na zrozumienie natury wojny, już wtedy dostrzegał on wagę sił duchowych (morale żołnierzy, ich doświadczenie, wola walki, wiedza i zdolności głównodowodzących itp.), które, mimo iż niezwykle ważne w czasie prowadzenia walk, nie dają się łatwo skwantyfikować i zmierzyć. Jak ujął to jeden z badaczy, *wielu autorów piszących przed Clausewitzem zwyczajnie ignorowało to, czego nie dało się zmierzyć, opierając swoje kalkulacje na tym, co zakładało, że siły moralne będą balansowały pomiędzy dwiema stronami, nie mając jednak większego znaczenia*¹⁹. W przeciwieństwie do nich Clausewitz twierdził, że *na wojnie wszystko jest nieokreślone i rachunek musi być przeprowadzony wyłącznie za pomocą wielkości zmiennych. Zwracają uwagę [współcześni mu teoretycy – przyp. S.G.] tylko na wielkości materialne, gdy cały akt wojenny przenikają siły i skutki duchowe, wojna zaś nie jest nigdy skierowana wyłącznie przeciwko materii, lecz zawsze równocześnie przeciwko siłom duchowym, żywiącym tę materię, a obu tych elementów rozdzielić od siebie nie sposób*²⁰.

Podsumowując ten okres w życiu Clausewitza, należy podkreślić dwie rzeczy: przede wszystkim fakt, iż lata 1801-1806 spożytkował on na pogłębianie wiedzy i poszerzanie swoich horyzontów myślowych, dzięki czemu w późniejszym czasie mógł się stać *typowym wykształconym przedstawicielem swego pokolenia, który uczęszczał na ogólnodostępne wykłady z logiki i etyki, czytał najważniejsze książki i artykuły nienależące do jego profesji*²¹. Po drugie, w tym właśnie okresie zaczęły się również kształtować załóżki jego głównych koncepcji teoretycznych, które tylko w niewielkim stopniu ustępowały najlepszej literaturze wojskowej tamtych lat, nawet jeśli czasem brakowało im wyrafinowania późniejszych pism autora *O wojnie*²².

Najważniejsze doświadczenie dla Clausewitza przyszło jednak wraz z nastaniem jesieni 1806 r., kiedy Fryderyk Wilhelm III zdecydował się na wypowiedzenie wojny Francji.

¹⁷ P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 89-94; R. Aron, *Clausewitz, Philosopher of War*, przeł. Ch. Booker, M. Stone, Englewood Cliffs 1985, s. 41-48; D. Schössler, *Clausewitz*, s. 78-84.

¹⁸ Szerzej na temat Jominiego zob. A. Gat, *A History of Military Thought...*, s. 108-137; J. Shy, *Jomini, [w:] Makers of Modern Strategy...*, s. 143-185. Por. L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy...*, s. 214-220.

¹⁹ C. J. Rogers, *Clausewitz, Genius, and the Rules*, „The Journal of Military History” 2002, Vol. 66, nr 4, s. 1167-1176, [online] <http://dx.doi.org/10.2307%2F3093268>.

²⁰ C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 83-84.

²¹ P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 151.

²² *Tamże*, s. 94-95. Raymond Aron zwraca z kolei uwagę, że to, co najbardziej uderza w pismach młodego oficera, to nie wyraz *pewnych idei, pewnych tematów, rozważanych później w traktacie, ale rygor myśli i stylu*, R. Aron, *Clausewitz, Philosopher...*, s. 41-42.

III

*Idea, że Prusy samotnie wejdą do wojny przeciwko mnie, jest zbyt idiotyczna, aby mogła być dyskutowana [...] jeżeli Prusy zdecydują się na wojnę, będzie to oznaczało ich klęskę*²³. Zarówno przygotowania do wojny, jak i sam przebieg całej kampanii roku 1806 nie tylko potwierdziły te słowa Napoleona, ale też doprowadziły do największej militarnej porażki w historii Prus i uwypukliły nieudolność i niefunkcjonalność zarówno armii, jak i całego aparatu państwowego.

Pierwsze przymiarki do działań wymierzonych przeciwko Napoleonowi pojawiły się już w listopadzie 1805 r., natomiast apogeum antyfrancuskiej atmosfery zapanowało w Berlinie z początkiem sierpnia roku następnego. W pierwszych dniach września, otrzymawszy memorandum podpisane przez zwolenników konfrontacji z Francją, w tym członków rodziny królewskiej, Fryderyk Wilhelm III podjął ostateczną decyzję o wypowiedzeniu Francji wojny. Mimo iż przystąpił do niej dopiero z końcem roku i pozostał w swej walce osamotniony, nie mógł już bowiem liczyć na pomoc ze strony pokonanych rok wcześniej wojsk austriacko-rosyjskich, rozpoczynając kampanię przeciwko Napoleonowi, armia pruska nie tylko była przeświadczona o własnej wyższości, ale również wykazywała niebываłe wręcz lekceważenie przeciwnika. Tymczasem w rzeczywistości wojsko to *nie było zupełnie przygotowane do wojny, ani moralnie, ani intelektualnie*²⁴. Ogólny bałagan, niezdecydowanie króla pruskiego, opieszałość, a czasami wręcz niesubordynacja niektórych oficerów z jednej strony, a z drugiej – sprawność armii francuskiej i zdecydowanie Napoleona sprawiły, że sytuacja Prus z każdym dniem stawała się coraz gorsza. Ostatecznie nieudolność strony pruskiej doprowadziła do sytuacji, którą w *O wojnie* Clausewitz przedstawił następująco: *Bonaparte był już w trakcie przekraczania Saali i bitwy pod Jeną i Auerstedtem musiały być stoczone. Książę usiadł wskutek swego niezdecydowania pomiędzy dwoma stolkami: dla wysunięcia się na przód opuścił swoje pozycje za późno, a dla stoczenia celowej bitwy – za wcześnie. Niemniej jednak silna natura tej pozycji wywarła swój wpływ w ten sposób, że książę [Karol Wilhelm – przyp. S.G.] Brunszwicki mógł pod Auerstedtem zniszczyć prawe skrzydło przeciwnika, podczas gdy książę Hohenlohe mógł się jeszcze wymknąć z kleszczy po krwawej bitwie odwrotowej; ale pod Auerstedtem nie odważono się na wywalczenie zwycięstwa *n i e c h y b n e g o*, a pod Jeną sądzono, że można liczyć na zwycięstwo *c a ł k i e m n i e m o ż l i w e**²⁵.

W wyniku klęski w bitwach pod Jeną i Auerstedt straty pruskie wyniosły łącznie około 20-25 tys. zabitych i rannych, wśród których należy wymienić m.in. zmarłego księcia Ludwika Ferdynanda I, księcia Brunszwickiego, oraz około 15-18 tys. jeńców²⁶.

²³ Cyt. za: S. Englund, *Napoleon. A Political Life*, New York 2004, s. 286.

²⁴ *Wojny napoleońskie*, red. M. Kukiel, Warszawa 1927, s. 121, *Kurs Historii Wojen*, t. 1. Pisownia oryginalna. Szerzej na temat stanu armii pruskiej w przededniu wojny z Napoleonem zob. S. Leśniewski, *Jena i Auerstedt 1806*, Warszawa 2011, s. 27-48, *Historyczne Bitwy*.

²⁵ C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 378. Podkreślenia w oryginale.

²⁶ S. Leśniewski, *Jena i Auerstedt...*, s. 120-122.

Skala pruskiej porażki była tym bardziej zaskakująca, że *żadna inna kampania cesarza Francuzów nie zakończyła się tak szybkim rozstrzygnięciem. Żadna inna nie spowodowała równie szybkiego upadku wielkiego państwa i nie wptynęła w porównywalnym stopniu na stan umysłów*²⁷.

W pierwszej fazie kampanii Clausewitz został najpierw przydzielony do armii Fryderyka Ludwika księcia Hohenlohe, by następnie wejść w skład głównej armii pod dowództwem księcia Brunszwickiego. W trakcie bitwy pod Aüerstedt, wraz ze swoim batalionem grenadierów, Clausewitz początkowo czekał na rozwój wydarzeń, by w późniejszych walkach pomóc w zdobyciu wsi Poppel. Ze względu na niewielką liczebność batalion Clausewitza został jednak szybko zmuszony do odwrotu z zajmowanych pozycji. W momencie, w którym do wycofujących się głównych oddziałów armii pruskiej zaczęły dochodzić pierwsze wieści o zwycięstwie Francuzów pod Jeną, nastąpił całkowity bałagan, a to, co pierwotnie miało stanowić odwrót w celu przegrupowania wojsk, stało się masową i bezładną rejteradą z pola bitwy. W zaistniałych okolicznościach, w całkowitym chaosie decyzyjnym batalion Clausewitza obrał kierunek na Neuruppin. Trwająca dwa tygodnie ucieczka księcia Augusta i jego adiunkta zakończyła się 28 października niedaleko twierdzy Prenzlau, gdzie po krótkiej wymianie ognia zostali oni pojmani i jeszcze tego samego dnia przewiezieni do Berlina²⁸.

Początkowo, jak wielu innym oficerom, tak i samemu Clausewitzowi udzieliła się antyfrancuska i prowojenna atmosfera, niemniej rzeczywistość sprawiła, że euforię i pewność siebie zastąpiło poczucie klęski, upokorzenia i gniewu. Pomimo niewoli sytuacja Clausewitza nie była jednak najgorsza. Uzyskawszy status więźnia wojennego, mógł liczyć na żołd wypłacany przez Francuzów, jak również, poza krótkim pobytom w Neuruppin, zamieszkać w Berlinie. Przebywając w stolicy, miał możliwość zajęcia się działalnością piarską, publikując na łamach „Minerwy”²⁹ analizy przyczyn pruskiej porażki, w których krytykował m.in. funkcjonujące w armii pruskiej rozwiązania taktyczne oraz wytykał błędy głównodowodzącym armią pruską, w tym zwłaszcza księciu Hohenlohe³⁰.

Doświadczenie porażki pod Jeną i Aüerstedt zdefiniowało niemal całe późniejsze życie zawodowe Clausewitza i było przez niego wielokrotnie przywoływane na kartach *O wojnie*. Kampanii jenańskiej poświęcił również napisane w latach 20. studium *Nachrichten über Preussen in seiner grossen Katastrophe*, stanowiące rekonstrukcję ówczesnych wydarzeń, w którym, opisując przyczyny klęski, zwracał on uwagę, że *wszyscy nieuprzedzeni obserwatorzy Prus, jak to było przed i podczas 1806 [r.], stwierdzili, że państwo było rozbite przez jego instytucje. [...] Dyrektorium ogólne [...] było martwą instytucją, przedmiotem kpin, rzadko, jeśli kiedykolwiek, zaszczycane obecnością ministra*³¹.

²⁷ Tamże, s. 123.

²⁸ Szerzej na temat udziału Clausewitza w kampanii 1806 r. zob. R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 51-82.

²⁹ „Minerwa” – czołowe czasopismo naukowe tego okresu, wydawane przez Johanna Wilhelma von Archenholza w Hanowerze w latach 1792-1808.

³⁰ Zob. R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 80-81; D. Schössler, *Clausewitz*, s. 43-45.

³¹ C. von Clausewitz, *From Observations on Prussia in Her Great Catastrophe (1823-1825)*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 32.

Nie szczędził krytyki również korpusowi oficerskiemu i zaopatrzeniu armii, podkreślając, że *wyżsi dowódcy byli bez ducha; wyżsi stopniem [oficerowie] w dół do kapitana kadry, jako grupa, byli starzy i niedotężni. Wielu żołnierzy było również zbyt starych. [...] sprzęt pozostawał najgorszy w Europie, artyleria, wylączając tylko lufy od pistoletów, nie była lepsza. Żywność żołnierzy i odzież prezentowały się poniżej pogardy, sprzęt zaprojektowany był dla byłego rodzaju wojny, a w konsekwencji zbyt kłopotliwy dla współczesnych potrzeb*³². W wyniku błędów popełnionych przez naczelne dowództwo spośród blisko 220 tys. dostępnych żołnierzy tylko połowa była w zasadzie obecna i gotowa do decydującego starcia³³. Równie gorzka krytyka skierowana została pod adresem króla, o którym Clausewitz pisał, że przejawiał *brak zaufania do własnych umiejętności, co szybko doprowadziło do bezowocnego negatywizmu w sprawach zarówno krajowych, jak i zagranicznych*. Księcia Brunszwickiego obwiniał o brak *należytej odwagi*, bowiem *dowództwo nad całą armią wymaga pewności siebie i całkowitego autorytetu; pierwszego odmówił sobie sam, drugiego nie był w stanie wydobyć od innych*, natomiast książę Hohenlohe został *bardziej znany z [powodu] kapitulacji twierdzy w Prenzlau niż z powodu porażki pod Jeną*. Z kolei o księciu Ferdynandzie, zabitym 10 października w potyczce pod Saalfeld, wyraził się, że *przecenił on, co jego własna odwaga mogła osiągnąć, i żądał niemożliwego. Padł ofiarą żelaznej siły okoliczności, ponieważ chciał stawić opór nie swoją głową, ale swoim sercem*³⁴.

W tej krytyce Clausewitz nie ograniczał się tylko do bieżącej sytuacji, w której znalazła się monarchia pruska, lecz znacznie wykraczał poza wąskie ramy czasowe kampanii roku 1806. Część współczesnych historyków zwraca uwagę, że polityka neutralności w okresie od pokoju bazylejskiego aż do klęski jenajskiej przyniosła państwu pruskiemu pokaźne korzyści: rozrost terytorialny na wschodzie (wynikający głównie z drugiego i trzeciego rozbioru Polski) oraz wzrost politycznej roli wewnątrz państw niemieckich spowodowały, że Prusy *przestały być potęgą wyłącznie wschodnioeuropejską, stając się również zachodniemiecką*³⁵. W opinii Clausewitza polityka neutralności w latach 1795-1806 była zaś *dokładnym przeciwieństwem tego, jaka powinna była być, jeśli ktoś chciał przygotować ludzi do energicznej walki: oczy stałe odwrócone od niebezpieczeństwa, stała pochwała pokoju i neutralności. Z uwagi na charakter i instytucje armii nic więcej nie było potrzeba, aby uczynić zarówno armię, jak i lud bojaźliwymi i nastawionymi pokojowo. [...] Rola, jaką Prusy odegrały od pokoju w Bazylei, nie była ani bardzo honorowa, ani szczególnie mądra czy rozsądna*³⁶. Inaczej rzecz ujmując, w szerszej perspektywie to właśnie polityka neutralności była zdaniem Clausewitza jedną z przyczyn upadku państwa pruskiego, ponieważ cechowała ją *ślabość, nieśmiałość, bezmyślność i przy wielu okazjach niegodna sprawność*³⁷.

³² Tamże, s. 39-40.

³³ Tamże, s. 78-81.

³⁴ Tamże, s. 42-49.

³⁵ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, s. 166.

³⁶ C. von Clausewitz, *From Observations on Prussia...*, s. 42, 50.

³⁷ Tamże, s. 58.

Październikowa klęska pod Jeną i Aüerstedt spowodowała, że Prusy dołączyły do grona państw podbitych i okupowanych przez Napoleona. Opinia królowej Luizy, że *w ciągu jednego dnia los zburzył budowlę, nad której wzniesieniem wielcy ludzie pracowali przez dwa stulecia*³⁸, stała się zaś wytyczną późniejszego ruchu mającego za zadanie odbudowę państwa. Zanim to nastąpiło, Clausewitz przeżył kolejne rozczarowanie, gdy w grudniu otrzymał informację, że wraz z księciem Augustem ma zostać odesłany do Francji.

IV

Okres internowania, podobnie jak kilkuletni pobyt w Neuruppin, jest zazwyczaj traktowany jako mało znaczący epizod w życiu Clausewitza, tylko pogłębiający jego negatywny stosunek do Francji. Korespondencja pochodząca z czasu, w którym Clausewitz odbywał podróż do Nancy, a następnie do miejscowości Soissons, poza oczywistą frankofobią autora uwidacznia jednak, że starał się on wykorzystywać każdą sposobność do pogłębiania swojej wiedzy – oprócz pracy nad poprawą znajomości francuskiego odwiedzał liczne muzea, teatry i galerie sztuki. W przeciwieństwie do księcia Augusta i mimo komfortowych warunków oraz stosunkowo dużej swobody, Clausewitz nie potrafił pogodzić się z ówczesną sytuacją, cały czas tkwiąc myślami w doświadczeniu kampanii jenajskiej. Nieznaczna poprawa stanu jego ducha nastąpiła na przełomie lipca i sierpnia 1807 r., kiedy nadeszła wiadomość, że razem z księciem mogą opuścić miejsce internowania i swobodnie powrócić do kraju. Wyruszając ze Soissons, udali się przez Dijon i Genewę do miejscowości Coppet w Szwajcarii, gdzie zostali przyjęci przez madame de Staël. Podczas kilkutygodniowego pobytu w jej rezydencji Clausewitz miał okazję poznać m.in. Augusta Wilhelma Schlegla czy Jana Pestalozziego oraz prowadzić długie rozmowy o edukacji, sztuce, literaturze i polityce, które dawały mu możliwość zarówno weryfikacji, jak i pogłębiania swoich wcześniejszych poglądów³⁹.

Przymusowy pobyt we Francji nie pozostał bez śladu w pisarskiej twórczości Clausewitza. To właśnie doświadczenia z dziesięciomiesięcznej obserwacji kraju nad Loarą przyczyniły się do powstania krótkiego eseju (niem. *Die Deutschen und die Franzosen*), napisanego już po powrocie do Berlina, który stanowił uporządkowany i usystematyzowany zapis poglądów i idei zawartych w jego notesach oraz korespondencji z tego okresu. W swojej analizie wychodził on od pytania, *czy wszystko, co się [do tej pory] wydarzyło, to kwestia konieczności, czy przypadku*. Mówiąc inaczej, Clausewitz zastanawiał się, czy przyczyna upadku Prus tkwi w ich narodowym charakterze i czy zwycięstwa Francuzów, ich supremacja w Europie, są zasługą ich charakteru, czy też tylko pochodną rewolucji francuskiej i następstwem talentu Napoleona. Poszukując odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie, pierwszą rzeczą, na którą Clausewitz

³⁸ Cyt. za: J. Krasuski, *Historia Niemiec*, s. 167-168.

³⁹ Na temat pobytu Clausewitza we Francji zob. R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 83-93. Por. P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 123-136.

zwraca uwagę, opisując charakter Francuzów, jest ich płytka i powierzchowna inteligencja, brak oryginalności myślenia, a także próżność. Zupełnie inaczej prezentuje się charakter narodowy Niemców, którzy są bardziej flegmatyczni, uczuciowi (według Clausewitza w polityce traktowane jest to jako wada i oznaka słabości) i emocjonalni (emocje u Niemców są jego zdaniem *spokojniejsze, bardziej żarzące się niż płomień, dlatego wyrażają się wolniej i przenikają serce głębiej*). Podobnie intelekt niemiecki jest głębszy, nie skupia się na powierzchowności, ale *zagłębia się w naturę rzeczy, dąży do kompletnego zrozumienia, dlatego też zdolność do abstrakcyjnej analizy jest największa i zawsze pozostanie najbardziej wspaniałym ornamentem niemieckiego charakteru*. Wszystko to jednak sprawia, że charakter Niemców jest nieprzydatny w praktycznym, a zwłaszcza w politycznym życiu, ponieważ *im wyżej duch wzrasta, tym bardziej niezależna jest natura jednostki, i tym bardziej boryka się ze zwyczajnymi politycznymi formami*⁴⁰. Z powodu tego charakteru *nie ma takich okoliczności, w których naród chętnie by się zjednoczył; a w konsekwencji Niemcy nie posiadają tego, co w innych krajach jest nazywane narodowymi bohaterami albo narodowymi osiągnięciami*⁴¹. Wszystko to prowadzi Clausewitza do następującej konstatacji: *Francuz z jego ograniczonym charakterem, skromnymi aspiracjami i osobistą próżnością łatwiej jest wciśnięty w jednolitą całość, bardziej podatny dla celów rządu, a więc na ogół [jest] lepszym instrumentem politycznym niż Niemiec, z jego bezgranicznym duchem, jego oryginalnością i indywidualizmem, jego skłonnością do refleksji i nieustannym dążeniem do wyższego, narzuconego przez siebie samego celu*⁴².

W swych konkluzjach Clausewitz sprowadza różnice między charakterami tych dwóch narodów do różnic, jakie dzieliły w starożytności Rzym i Grecję. Nawiązuje przy tym do własnych myśli wyrażonych już około 1803 r., wedle których Francja, niczym imperium rzymskie, *maszeruje pewnie do tego samego celu; chce zniszczyć sąsiadów swoją wielkością i trzymać ich w podboju*⁴³. Gdyby dodać do tego jej położenie, populację, bogactwo i wielkość, na równi z kształtem naturalnych granic, to trzeba by uznać, że nie istnieje żadne inne państwo w Europie, które mogłoby się równać z potęgą Francji, dzięki czemu może ona promować własne interesy w sposób przez niektórych rozumiany jako egzekwowanie przynależnych sobie praw⁴⁴. Z drugiej strony, już wtedy podkreślał, że traktowanie Francji jako imponującego obiektu podziwu i admiracji świadczy tylko o bojaźliwości: *wielkość powoduje tego typu wrażenia tylko na tchórzach. Wśród ludzi odważnych i silnych wielkość inspiruje wzajemnie wielkość, budzi odwagę i szlachetną dumę, sieje ziarno wielkich czynów*. Odnosząc się do swoich rodaków, Clausewitz pytał: *czy jesteśmy taką tchórzliwą rasą, że nie ośmielimy się mierzyć nas samych z tym dumnym zdobywcą [Francją]? Wierzyć w to, oznacza tchórzostwo! Czy upadliśmy już tak nisko, że*

⁴⁰ C. von Clausewitz, *The Germans and the French (1807)*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 256-257.

⁴¹ *Tamże*, s. 258.

⁴² *Tamże*, s. 260-261. Podkreślenie dodane.

⁴³ Tenże, *Notes on History and Politics (1803-1807)*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 239.

⁴⁴ *Tamże*, s. 240.

*uwazamy za honorowe klaniać się nikczemnie przed drugim narodem, zatracić się w jego glorii i interesach? Wstyd i pogarda na tych wszystkich, którzy są bojaźliwi i ślepi! Niestety, więcej niż jeden Niemiec wpadł w to zakłęcie, bezwstydnie zapominając o dumie swego narodu, zaprzeczając własnemu narodowi!*⁴⁵

Trudno nie przyznać racji tym badaczom Clausewitza, którzy wskazują, że jego opis dwóch narodów jest *przepętniony uproszczoną generalizacją*⁴⁶ oraz że *typowa w swoim czasie, praca jest bez szczególnej oryginalności, za to pełna wrogości, którą jego doświadczenia jako więźnia czynią zrozumiałą*⁴⁷. Niemniej powyższa analiza jest warta odnotowania z dwóch powodów. Po pierwsze, esej ten stanowi kolejny, po krytyce teorii Bülowa i Jominiego, krok w stronę odchodzenia od oświeceniowych idei, odzwierciedlając panujące wówczas w Niemczech poglądy reprezentowane przez m.in. Wilhelma von Humboldta, Johanna Fichtego, Justusa Mösera czy wspomnianego Schlegla⁴⁸. Po drugie, Clausewitz postrzegał naród jako *prawdziwą wspólnotę związaną więzami psychologicznymi i historycznymi*. Nie była to zatem *jakaś mistyczna, transcendentna zbiorowość, jak wierzyli niektórzy filozofowie i romantycy, ale prawdziwe ludzka grupa korzystająca ze stopnia jedności, wspólnego poczucia celu i prawa do rozwoju i obrony*⁴⁹. Innymi słowy, w poszukiwaniach przyczyn pruskiej porażki punktem wyjścia i podstawą analizy przestało być dla Clausewitza wyłącznie państwo pruskie, a rolę tę zaczął odgrywać także naród niemiecki. Tym samym rekonstrukcja państwa powinna nie tylko polegać na naprawie jego instytucji i armii, o czym świadczyłaby wcześniejsza krytyka, ale w równym stopniu koncentrować się na działaniach mających na celu wykorzystanie potencjału społeczeństwa niemieckiego, by podobnie jak w przypadku francuskim, móc użyć go jako „narzędzia” polityki. Clausewitz podkreślał przy tym, że z powodu swoich cech charakteru Niemcy nie są stworzeni do bycia obywatelami dużej, zjednoczonej monarchii, lecz bardziej są predysponowani do życia w republice. Położenie geograficzne Prus powoduje natomiast, że powstanie takiej republiki jest niemożliwe, tak samo jak niemożliwe jest, z czysto praktycznego punktu widzenia, istnienie partii politycznych, które – korzystne w innych krajach – w Niemczech prowadziłyby do wielu podziałów i w konsekwencji załamania się państwa⁵⁰.

V

Kilkumiesięczny pobyt Clausewitza we Francji zbiegł się w czasie z próbą zaadaptowania się przez Prusy do nowych okoliczności. O ostatecznym losie państwa pruskiego zdecydowano bowiem dopiero kilka miesięcy później, gdy w wyniku dwóch kolejnych

⁴⁵ *Tamże*, s. 239-240.

⁴⁶ H. Smith, *On Clausewitz...*, s. 8.

⁴⁷ R. Aron, *Clausewitz, Philosopher...*, s. 21.

⁴⁸ A. Gat, *A History of Military Thought...*, s. 176.

⁴⁹ H. Smith, *On Clausewitz...*, s. 200.

⁵⁰ C. von Clausewitz, *The Germans and the French...*, s. 258-259.

bitew, niezwykle krwawej i nierozstrzygniętej pod Hławą Pruską (luty) oraz wygranej przez wojska napoleońskie pod Frydlandem (czerwiec), w dniu 9 lipca 1807 r. w Tylży doszło do podpisania traktatu pokojowego pomiędzy Napoleonem a Aleksandrem I.

Doświadczenie militarnej klęski, politycznego upokorzenia i wewnętrznej opozycji zmusiło Fryderyka Wilhelma do podjęcia działań mających na celu odzyskanie utraconej niezależności. Kwestią sporną pozostawała jednak skala potrzebnych zmian. Niektórzy z pruskich polityków i oficerów zdawali sobie bowiem sprawę, że *zarodki upadku tkwiły już w monarchii Fryderyka II, a za jego następców kryzys tylko się pogłębił*⁵¹. Co więcej, słabość państwa nie ograniczała się jedynie do skostniałej armii, niewydolnego aparatu państwowego, nieudolnej i niekonsekwentnie prowadzonej dyplomacji, ale w takim samym stopniu wynikała z *nieefektywności pruskiego rządu w mobilizacji i użyciu swoich zasobów*⁵². Jako że w Prusach, bardziej niż w jakimkolwiek innym państwie ówczesnej Europy, sprawy wojskowe były ściśle związane ze społeczeństwem, proces odbudowy państwa musiał posłużyć *nie tylko technicznym praktykom wojskowym, ale szerszym społecznym i politycznym interesom*⁵³. W efekcie lata następujące po pokoju tyłżyckim znane są w historiografii jako okres reform Steina-Hardenberga, które swoim zasięgiem objęły kolejno sfery: agrarną, administracyjną, finansową, samorządową, kulturową i oświatową oraz sekularyzację dóbr kościelnych⁵⁴. Z punktu widzenia Clausewitza najważniejsza była oczywiście reforma armii: reforma, która w praktyce oznaczała, iż *Towarzystwo Wojskowe z lat przedwojennych zostało odtworzone jako organ rządu*⁵⁵.

Przymusowy pobyt we Francji zakończył się dla Clausewitza w październiku 1807 r., natomiast powrót do Berlina nastąpił miesiąc później. Mimo że sytuacja geopolityczna Prus była w tamtym czasie wielce niekorzystna, dla niego samego był to okres sprzyjający. Przede wszystkim książę August został przeniesiony na dwór pruski, dzięki czemu Clausewitz mógł ponownie znaleźć się blisko środowiska reformatorów i odnowić kontakt z odpowiedzialnym za reformę armii Scharnhorstem. Do nawiązania korespon-

⁵¹ M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec. 1789-1871*, Warszawa 1980, s. 78.

⁵² P. Paret, *The Cognitive Challenge of War. Prussia 1806*, Princeton 2009, s. 73.

⁵³ *Tamże*.

⁵⁴ Zob. Ch. Clark, *Prusy...*, s. 287-306. Por. S. Salomonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004, s. 236-248; M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec...*, s. 90-106.

⁵⁵ Ch. Clark, *Prusy...*, s. 296. W ramach reformy armii udało się utworzyć m.in. dwa ciała administracyjne o bardzo dużych kompetencjach i prestiżu: Wojskową Komisję Reorganizacji i komisję śledczą, mającą za zadanie ocenę poszczególnych jednostek i oficerów uczestniczących w kampanii jenańskiej, czy też przygotować nowy podręcznik dla piechoty, który liczył sobie zaledwie 131 stron, w porównaniu z ponadpięciusetstronicowym z 1788 r. Równie istotne było powołanie do życia Ministerstwa Wojny, powstałego z przekształcenia Wojskowej Komisji Reorganizacyjnej w Departament Wojenny, a od 25 grudnia 1808 r. właśnie w ministerstwo, na którego czele stał Scharnhorst i które spoilo do tej pory oddzielne i często rywalizujące ze sobą urzędy. Kolejną ważną zmianą było przeforsowanie w lecie 1808 r. nowych zasad, w wyniku których przydział do korpusu oficerskiego nie był już zarezerwowany wyłącznie dla arystokracji, dzięki czemu od tego momentu liczyć się miały kompetencje i osiągnięcia, a nie społeczne pochodzenie. Ostatnim z osiągnięć reformatorów było powołanie do życia milicji narodowej – Landwery. P. Paret, *The Cognitive Challenge of War...*, s. 72-104.

dencji doszło na przełomie roku 1807 i 1808, natomiast ponowna współpraca nastąpiła wraz z pojawieniem się Clausewitza w Królewcu, gdzie wówczas przebywał król wraz z dworem. Początkowo pomagał on Scharnhorstowi, formalnie w dalszym ciągu podlegając księciu Augustowi, by w lutym 1809 r. zostać oficjalnie – już w stopniu kapita-
na – przeniesionym do służby w biurze Scharnhorsta. Ponieważ grupa osób mających realny wpływ na kształt reform była nieliczna, Clausewitz, jako bezpośredni podwładny i najbliższy asystent Scharnhorsta, miał wgląd w najważniejsze kierunki modernizacji armii, dzięki czemu jego działalność, choć wydawać się może mało istotna, miała wielkie znaczenie praktyczne⁵⁶. Wraz z objęciem nowego stanowiska zwiększyły się zakres i waga pełnionych przez niego obowiązków. Od tej pory centralnym punktem jego aktywności była działalność literacka i publicystyczna: wspólnie ze swym przełożonym *pisali patriotyczne odezwy, szkicowali projekty nowych przepisów, tworzyli artykuły dla prasy*⁵⁷. Do tego dochodziło także prowadzenie służbowej korespondencji Scharnhorsta i przygotowywanie raportów na temat bieżących wydarzeń w Europie oraz kierunków i rozwoju myśli wojskowej.

W kolejnych latach Clausewitz awansował do stopnia majora oraz został przeniesiony do Sztabu Generalnego. Ponadto został mianowany wykładowcą w ukończonej niegdyś Szkole Wojskowej, gdzie w latach 1810-1811 prowadził wykłady na temat tzw. „małej wojny” (*Kleinkriege*), w których próbował *narysować realistyczny obraz praktyki wojny partyzanckiej, zarówno dla pouczenia swoich słuchaczy, jak i sprecyzowania tych zasad dla samego siebie*⁵⁸. Równoległe do prowadzonych zajęć rozpoczął indywidualne lekcje z następcą tronu, późniejszym Fryderykiem Wilhelmem IV, w czasie których *uczył swego podopiecznego, gdzie i jak należy rozmieszczać artylerię, jak organizować obronę i atak, zwracał także uwagę na motywację żołnierzy*⁵⁹. Mimo pełnionych obowiązków Clausewitz pomagał także w reformie armii, m.in. zasiadając w komisji pod przewodnictwem Scharnhorsta, której celem było stworzenie nowych taktycznych regulacji dotyczących piechoty i kawalerii⁶⁰, jak również opracowując wraz z Gneisenauem plany powstania ludowego z wykorzystaniem Landwery. Działalność z lat 1808-1812 wskazuje zatem, że Clausewitz nie był tylko zwykłym teoretykiem, ale wykazywał się też dużą znajomością praktyki.

Okres reform to także kontynuacja rozpoczętej jeszcze w 1804 r. pracy nad szkicami, w których Clausewitz opisywał relację pomiędzy celami wojny a środkami służącymi ich realizacji (bitwa i walka); w tym czasie dopracowywał też i uzupełniał wcze-

⁵⁶ Szerzej zob. tenże, *Clausewitz and the State...*, s. 137-146. Por. R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 96-110.

⁵⁷ H. Strachan, *Carl von Clausewitz...*, s. 49.

⁵⁸ W. Hahlweg, *Clausewitz and Guerrilla Warfare*, [w:] *Clausewitz and Modern Strategy*, red. M. I. Handel, London 2004, s. 127-133. Szerzej na temat małych wojen w czasach Clausewitza zob. B. Heuser, *Small Wars in the Age of Clausewitz. The Watershed between Partisan War and People's War*, „The Journal of Strategic Studies” 2010, Vol. 33, nr 1, s. 139-162, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402391003603623>. W *O wojnie* odwołania do teorii małej wojny znajdują się zwłaszcza w księdze VI, w rozdziale 19. Zob. C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 361-266.

⁵⁹ B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, przeł. P. Budny, Warszawa 2008, s. 24.

⁶⁰ P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 146.

śniej rozpoczęte szkice z zakresu strategii i taktyki oraz ogólnej teorii wojny. Generalnie jego prace z tego okresu, mocno osadzone w doświadczeniu klęski z 1806 r., prowadzą do wyłonienia się czterech głównych idei: tzw. egzystencjalnej konstrukcji wojny, nieograniczonego użycia przemocy, pierwszeństwa ataku nad obroną i nadrzędności sukcesów militarnych nad celami politycznymi. I tak, pierwsza z nich *wymusza transformację podmiotu prowadzącego wojnę, a więc jest politycznie pozbawiona zahamowań. Zorientowanie na decydującą bitwę wymaga akceptacji skrajnej przemocy, bezwzględne uprzywilejowanie wojskowego sukcesu wymaga ukierunkowania na atak bez względu na koszty*⁶¹. Dotyczy to ksiąg II-VI *O wojnie* (zwłaszcza III i IV), w których Clausewitz zasadniczo utożsamia imperatyw destrukcji przeciwnika z naturą wojny, dowodząc, że zniszczenie wroga jest głównym celem wojny, zaś przemoc fizyczna jedynym możliwym środkiem. Z dzisiejszej perspektywy idee wywodzące się z doświadczenia Jeny i Aüerstedt można zatem przyporządkować do dorobku „wczesnego” Clausewitza bądź też Clausewitza „idealisty”⁶².

Ówczesne poglądy teoretyka na sprawy wojskowe, zwłaszcza egzystencjalną koncepcję wojny, odzwierciedla list, jaki Clausewitz napisał do Johanna Gottlieba Fichtego w czerwcu 1809 r. w odpowiedzi na jego studium o Machiavellim. Poza wyrażeniem aprobaty dla celności analizy Fichtego i zgłoszeniem drobnych zastrzeżeń co do kwestii związanej z użyciem artylerii, Clausewitz porusza problem wskrzeszenia *ducha narodowego*. Jego zdaniem – w czym zgadza się z adresatem swojego listu – *nie może być żadnych wątpliwości, że sztuka wojny w Niemczech upada. Musi być ona ożywiona nowym duchem, jeśli ma nam służyć, i uzasadniać trud, wysiłek i ofiary, jakich każda wojna wymaga*⁶³. Odwrotnie niż Fichte, Clausewitz uważa jednak, że zapożyczanie rozwiązań z przeszłości jest błędem, ponieważ *w odróżnieniu od Machiavellego, nie powinniśmy czepiać się metod, które były skuteczne w przeszłości, ożywiając je w takiej czy innej formie, lecz dążyć do przywrócenia prawdziwego ducha wojny. [...] Ten prawdziwy duch wojny wydaje mi się polegać na mobilizowaniu energii każdego żołnierza w stopniu możliwie największym i napełnianiu go uczuciami wojennymi, tak by ogień wojny rozprzestrzenił się z każdym składnikiem armii*⁶⁴.

Według Clausewitza naprawa państwa nie powinna sprowadzać się do wymiaru instytucjonalnego, ale przede wszystkim winna mieć swój początek w formowaniu ducha narodowego wśród zwykłych żołnierzy i obywateli. Jak pisał, *nowoczesna sztuka wojny, z dala od używania ludzi jak prostych maszyn, powinna ożywić ich poszczególną energię tak dalece, jak tylko charakter ich broni zezwala*⁶⁵. W praktyce oznaczało to, że reformy, w których on sam uczestniczył, uznawał tylko za jedne z wielu działań niezbędnych

⁶¹ A. Herberg-Rothe, *Clausewitz's Puzzle. The Political Theory of War*, Oxford–New York 2007, s. 27.

⁶² Powyższe rozgraniczenie jest umowne. Dla Beatrice Heuser, autorki rozróżnienia na Clausewitza „idealistę” i „realistę”, okres dominowania „realisty” zaczyna się dopiero w 1827 r. i jest związany z planowaną przez autora rewizją pierwszych sześciu ksiąg *O wojnie*. B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, s. 55-81.

⁶³ C. von Clausewitz, *Letter to Fichte*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 281.

⁶⁴ *Tamże*, s. 282.

⁶⁵ *Tamże*.

do odbudowy państwa. Należy przy tym pamiętać, że dla Clausewitza moralna poprawa społeczeństwa nie miała rozwiązać problemu politycznych błędów i porażek; wręcz przeciwnie: *możemy z pewnością zobaczyć dwa źródła, które musimy ponownie oczyścić, tak aby wojowniczy duch powrócił do nas i sprawił, by nasi sąsiedzi się nas bali. [Po] pierwsze, cywilne warunki, które są kwestią ustaleń politycznych i edukacji, a po drugie, właściwe wykorzystanie potencjału militarnego, za co odpowiada sztuka wojny*⁶⁶.

List do Fichtego wart jest przytoczenia z jeszcze jednego ważnego powodu. Stanowi on istotny łącznik pomiędzy szkicami Clausewitza z zakresu teorii wojny a jego pismami o charakterze politycznym. Nie będzie bowiem zbyt dużą przesadą stwierdzenie, że rosnąca pozycja społeczna Clausewitza, świadomego już wtedy swojej własnej wartości, spowodowała, że zaczął on urastać do rangi wschodzącej gwiazdy intelektualnej Berlina. Tym większe było więc zaskoczenie i niezrozumienie na dworze pruskim, gdy w 1812 r., mając możliwość kontynuowania swojej błyskotliwej kariery, Clausewitz zrezygnował ze służby. Dziś wiadomo już, że decyzja ta, której skutki musiał odczuwać aż do swojej śmierci, nie była podyktowana jednym chwilowym impulsem, ale stanowiła konsekwencję dłuższego procesu, widocznego w jego pismach politycznych powstałych po powrocie z internowania we Francji.

Gdy przepełniony goryczą i poczuciem upokorzenia Clausewitz wrócił do okupowanej przez Francuzów stolicy, zaczął dostrzegać powstający rozdzwitek pomiędzy potrzebami państwa i narodu niemieckiego a działaniami podejmowanymi przez pruskiego monarchę. Nie mogąc zrozumieć, dlaczego Fryderyk Wilhelm III pozwala – jak uważał – poniżyć swoją godność, przystając na warunki proponowane mu przez Napoleona, wraz z nieliczną grupą osób należących do obozu reformatorów (zwłaszcza Augustem von Gneisenauem), Clausewitz planował rozpoczęcie wojny przeciwko imperialnej Francji. Jednym z pomysłów była koncepcja tzw. „małej wojny”, która na wzór hiszpański miała być prowadzona zarówno przez regularne oddziały wojska, jak i uzbrojone społeczeństwo oraz przez rosyjską armię wraz z brytyjskim korpusem ekspedycyjnym. Powyższe stanowisko spotykało się z krytyką tych osób, które argumentowały, że takie działania doprowadzą państwo i społeczeństwo do ruiny. W przeciwieństwie do nich dla Clausewitza było oczywiste, że pod okupacją Napoleona Prusy i tak były krajem upadłym, gdyż *żadne państwo nie powinno opierać swojej egzystencji na dobrej woli innego mocarstwa. Jeśli los Prus leżał w gestii Napoleona, to były one już stracone*⁶⁷. Z tego powodu konsekwencje ewentualnego powstania nie miały znaczenia, gdyby bowiem Prusy miały ponieść klęskę, nie byłoby istotne, czy nastąpi to wcześniej, czy później.

Powyższe stanowisko i argumenty za nim przemawiające pojawiają się w notatkach i szkicach politycznych Clausewitza, pisanych począwszy od 1807 r. Właśnie wtedy w jego pismach i korespondencji na pierwszy plan zaczynają wysuwać się emocje oraz do pewnego stopnia polityczny radykalizm, zaś on sam poczyna wyrażać chęć działania dla samego działania, bez względu na praktyczne konsekwencje. Z tego samego

⁶⁶ Tamże, s. 283.

⁶⁷ P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 214.

roku pochodzi krótki tekst zatytułowany *Z okazji rosyjskiego manifestu następującego po pokoju w Tylży*⁶⁸, w którym Clausewitz oskarża rosyjskiego cara o to, że przystępując do wojny z Napoleonem jako „obronca” Prus, w wyniku ustaleń traktatu tylżyckiego „przesunął” swoją zachodnią granicę kosztem własnego sojusznika. Przedstawiając tę sytuację w sposób obrazowy, autor pisał: *uczciwy człowiek zostaje zaatakowany przez złodzieja, straszony śmiercią i okradziony. Kiedy już leży na ziemi półnagi, inny mężczyzna doskakuje, aby mu pomóc – pobity z kolei odwraca się na pięcie, ale zanim pospiesznie odejdzie, wpięty skompensuje sobie wszystkie otrzymane ciosy, okradając nieuzbrojoną ofiarę*⁶⁹. Analizując, dlaczego tak się stało, Clausewitz stwierdzał, że carowi doradzono, wbrew jego pierwotnym ideom, aby zawarł sojusz z Napoleonem, gdyż w przeciwnym razie, wraz ze zbliżającymi się do granicy rosyjskiej wojskami francuskimi, zagrożenie będzie stale narastać. Dla Clausewitza takie myślenie wynikało z braku znajomości historii i wiedzy o naturze ludzkiej, bowiem *jeśli Francja zostanie panem niemieckiej ziemi, zabezpieczając swoją pozycję na dłuższy czas, wtedy nigdy nie pozwoli na współudział Rosji w tym panowaniu, ani żeby urosła zbyt silna w Azji. [...] Kiedy Rosja w końcu zderzy się z Francją – wtedy nareszcie Aleksander nie będzie szukał zbawienia u swoich obecnych doradców*⁷⁰. Wniosek stąd taki, że Clausewitz nie traktował pokoju francusko-rosyjskiego jako czegoś trwałego, już wówczas przewidując kolejną wojnę pomiędzy dwoma mocarstwami. Nie poprzestał jednak tylko na krytyce polityki rosyjskiej: odwołując się w końcowych fragmentach do myśli Machiavellego, pokazywał, w którą stronę powinna zmierzać polityka pruska, pisząc, że *dwudziesty pierwszy rozdział Księcia Machiavellego jest podstawowym kodeksem wszelkiej dyplomacji*⁷¹.

Szkice powstałe w kolejnych latach charakteryzują się rosnącą emocjonalnością. Otwarcie wyrażone żądanie zdecydowanego działania przeciwko okupacji francuskiej znajduje się w krótkim artykule zatytułowanym *Prusy po pokoju z 1809 r.*, gdzie już w pierwszym zdaniu Clausewitz stwierdza, iż *pozycja Prus od pokoju z 1807 [r.] do tego z [roku] 1809 była wyraźnie dwuznaczna i wciąż czeka na ostateczną decyzję*⁷². Owa decyzja może zostać podjęta jedynie przez Napoleona, który do tej pory nie zdecydował, jaki los czeka monarchię pruską, albo będąc zbyt zajęty w Hiszpanii, albo też licząc na sprowokowanie Prus do wypowiedzenia mu kolejnej wojny. Próba zrozumienia przyczyn takiego zachowania była dla Clausewitza wielce istotna. Pozostawienie Prus

⁶⁸ Clausewitz odwołuje się tu do manifestu cara Aleksandra I, w którym próbuje on usprawiedliwić zawarcie pokoju tylżyckiego. Manifest, ogłoszony w St. Petersburgu 9 sierpnia 1807 r., odbił się echem w niemieckiej prasie, na łamach której został opublikowany w październiku.

⁶⁹ C. von Clausewitz, *On the Occasion of the Russian Manifesto Following the Peace of Tilsit*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 267.

⁷⁰ *Tamże*, s. 268.

⁷¹ *Tamże*, s. 269. Odwołuje się on tu do fragmentu rozdziału XXI pt. *Jak ma się rządzić księżem, aby pozyskać sławę*, w którym Machiavelli pisze następująco: *Neutralności nie żąda od ciebie nigdy ta strona, która ci dobrze życzy, neutralności zawsze domaga się od ciebie twój wróg. Na drogę neutralną wstępują zwykle ci księżęta, którym zbywa na stanowczości, i zazwyczaj znajdują na tej drodze zgubę*, N. Machiavelli, *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 2008, s. 117.

⁷² C. von Clausewitz, *Prussia after the Peace of 1809*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 276.

w pozycji niepewności, w momencie, w którym Napoleon mógł swobodnie rozporządzać ich losem, z jednej strony oznaczało możliwość i pokusę przyłączenia się do antyfrancuskich działań, prowadzonych czy to w Hiszpanii, czy też przez Austrię; z drugiej strony pokazywało, że Napoleon nie postrzegał państwa Fryderyka Wilhelma jako realnego zagrożenia. W przypadku ewentualnej insurekcji pruskiej nie tylko nie zdołałaby ona naruszyć francuskich interesów, ale ponadto dałaby mu dodatkowy pretekst albo do całkowitego zlikwidowania Prus, albo do jeszcze większego ich uzależnienia od Francji. Naturalną konsekwencją decyzji Napoleona będzie niemożliwość spełniania jakichkolwiek żądań strony francuskiej, co z kolei nie może zakończyć się inaczej, jak tylko dodatkowym upokorzeniem. Mając na uwadze dwie powyższe możliwości i ich ewentualne następstwa, Clausewitz dochodzi w swoich rozważaniach do następującego pytania: czy Prusy powinny poddać się bez oporu? Odrzucając argumenty części pruskich kręgów rządzących, sprzeciwiających się konfrontacji z Francją na rzecz sojuszu i uzależnienia, w emocjonalnym tonie protestował przeciwko beczynności, zdecydowanie optując za aktywnym przeciwstawieniem się francuskiej okupacji. Był przekonany, że *król musi odpowiedzieć siłą na siłę, nie powinien zginąć inaczej jak w walce. [...] Król jest reprezentantem narodu. Cokolwiek robi, cokolwiek jest podziwiane w nim – w tym naród ma mimowolny, może niezastłuszony udział w oczach świata i potomstwa. Z kolei monarcha, który ulega, z hańbą kala naród i czyni go nieszczęśliwym; monarcha, który jest w pełni chwały, zwyciężony wychwala naród, a jego wychwalone imię jest balsamem na rany narodu*⁷³.

Nawoływanie do zbrojnego powstania całego narodu jest w tym czasie szczególnie charakterystyczne dla politycznych pism Clausewitza. W innej notatce z tego samego roku pisze on m.in.: *w obecnym kryzysie, jednakże, oczekiwanie na powolną odbudowę (powolną, ponieważ żadna krwawa rewolucja nie czeka za progiem) wydaje mi się niedorzeczne*⁷⁴. I kontynuuje, że nie ma nic przeciwko rewolucji, niemniej zasadne pozostają pytania, czy *rewolucja państwa i społeczeństwa nie będzie łatwiejsza do osiągnięcia, jeśli wszystkie elementy będą aktywne i w ruchu, jak to ma miejsce na wojnie? Gdzie indziej jest perspektywa zdrowej rewolucji, perspektywa zbawienia?* Odpowiadając na to pytanie, zaznacza, że będąc zwolennikiem czynu, ma świadomość, że *należy działać w realnym świecie, bowiem tam, gdzie istnieje wybór celów, tam jest stosowne zastanowić się i rozważyć środki; tam, gdzie jeden cel jest możliwy, [wszystkie] dostępne środki są słuszne. Fortuna sprzyja odważnym. Ci, którzy są skupieni na szczegółowych wzorach i nie rozpoznają szansy w przepływającym strumieniu wydarzeń bądź nie wiedzą, jak ją wykorzystać, nie liczą się w realnym świecie*⁷⁵.

Za punkt kulminacyjny omawianego procesu uznaje się tzw. „wyznanie” z roku 1812 (*Bekanntnisdenschrift*). W najbardziej emocjonalnym ze swoich pism, pełnym goryczy tonem autor pisał, że *nadchodzi moment nowej wojny z północy. Możliwe, że wybuch wojny opóźni się o parę miesięcy. Jest niemożliwe, aby burza całkowicie przycichała, mimo*

⁷³ Tamże, s. 278.

⁷⁴ Tenże, *Notes on History and Politics (1807-1809)*, s. 274.

⁷⁵ Tamże.

że wielu oszukuje samych siebie, dlatego też wyrzekam się płytkiej nadziei bycia ocalonym przez przypadek. Ponurego czekania na przyszłość, której stępiona wrażliwość nie rozpoznaje. Dziecięcej nadziei ułaskawienia gniewu tyrana poprzez dobrowolne rozbrojenie, zdobycia jego zaufania przez podporządkowanie się i pochlebstwo. Fatszywej rezygnacji z tłumionego intelektu. Głupiego braku zaufania we własne, dane od Boga zdolności. Grzesznego odrzucenia całej odpowiedzialności za wspólny cel⁷⁶. Konsekwentnie wyznawał, że ludzie nie mogą doceniać niczego innego, jak godność i wolność własnej egzystencji. Że muszą ich bronić aż do ostatniej kropli krwi. Że nie ma wyższego obowiązku do wypełnienia i żadnego wyższego prawa do przestrzegania. Że wstydliva plama tchórzliwego poddania się nigdy nie może być wymazana. Że ta kropla trucizny w krwi narodu jest przekazywana potomności, porażając i nadszarpując siłę przyszłych pokoleń⁷⁷. Podkreślał przy tym, iż król jest reprezentantem narodu, zaś honor monarchy jest również honorem ludu. Dlatego też król, który ginie haniebnie, obraża naród i jest przyczyną jego nieszczęścia. [...] Naród, którego król stracił honor i wolność, stracił oba wraz z nim i będzie cierpieć wewnętrzny rozkład i zewnętrzne represje. Będzie czuć swoje cierpienie bez nadziei na ucieczkę, będzie winić siebie za to, że zrezygnował zbyt szybko i łatwo. Będzie bardziej gardził sobą każdego dnia i podnosić wroga wyżej, tym samym tonąc dalej i dalej w tchórzliwym strachu i służalczości⁷⁸.

To memorandum, będące swego rodzaju podsumowaniem jego poglądów na sytuację polityczno-strategiczną Prus, miało na celu m.in. usprawiedliwienie, w oczach świata, politycznych możliwości tych, którzy uważają opór przeciwko Francji za konieczność, którzy musieli wycofać się przed większością, którzy zostali uznani za fanatyków, niebezpiecznych rewolucjonistów, lekkomyślnie bełkoczących, albo egoistycznych intrygantów⁷⁹. Było ono konsekwencją zarówno napływających do Clausewitza wieści o skutecznej formie oporu i walkach toczonych przeciwko Napoleonowi w Hiszpanii i Austrii, jak i rozczarowania związanego z postawą pruskiego monarchy. Kiedy król, któremu służył i wobec którego nigdy nie kwestionował swojej lojalności, ustąpił pod naporem żądań Francuzów i zgodził się na inkorporację armii pruskiej w szeregi Wielkiej Armii, było to dla niego zbyt wiele, tym bardziej że pozbawiało dotychczasowy obóz reformatorów nadziei na zbrojny opór.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że z biegiem lat, jakie upłynęły od czasu zakończenia internowania aż do rezygnacji z wojska, poglądy Clausewitza ulegały coraz większej radykalizacji. Z drugiej strony błędem byłoby uznawanie Clausewitza za „pruskiego jakobina”. Raczej należałoby postrzegać go jako politycznego idealistę i przychylić się do poglądu tych badaczy, którzy twierdzą, że na tym etapie rozwoju jego myśli popiera on ideę rewolucji i kieruje się zdecydowanie w stronę narodu niemieckiego jako podmiotu politycznego. Tym samym, nie realizuje on celów narodowych ani rewolucyjnych jako takich; raczej używa ich jako środków do zamierzonego celu – wojskowego sukcesu⁸⁰. Pomijając warstwę emocjonalną i osobiste rozczarowanie, Clausewitz ma na celu dobro państwa i jemu podporządkowuje

⁷⁶ Tenże, *Political Declaration*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 287, 290.

⁷⁷ Tamże, s. 290.

⁷⁸ Tamże, s. 300.

⁷⁹ Tamże, s. 287.

⁸⁰ A. Herberg-Rothe, *Clausewitz's Puzzle...*, s. 19.

wszelkie działania. W tym kontekście dążenie do wojny z Francją jest przejawem egzystencjalnej konstrukcji wojny, naturalnym rozwiązaniem, które może przywrócić utraconą wolność i niepodległość. Gdyby to się nie udało, to *nawet zniszczenie wolności w krwawej i honorowej walce zapewni odrodzenie narodu. To jest ziarno życia, które pewnego dnia przyniesie dalej nowe, zakorzenione drzewo*⁸¹. Jak bowiem podkreślał w księdze III *O wojnie: nie ma bodaj innego środka do wychowania ducha narodu pod tym względem [odwagi – przyp. S.G.], jak tylko wojna, i to prowadzona odważnie. [...] Toteż jeśli charakter narodu i doświadczenie wojenne wspierają się wzajemnie przez stałe wzajemne oddziaływanie, może dany naród spodziewać się, że osiągnie mocne stanowisko w świecie politycznym*⁸².

VI

Podróż do Rosji poprzedziła kilkudniowa wizyta na Śląsku, gdzie Clausewitz na krótko spotkał się z Scharnhorstem. Będąc we Wrocławiu, otrzymał dwa listy, z których pierwszy, pochodzący z Berlina, informował o przyjęciu przez Fryderyka Wilhelma jego rezygnacji, natomiast z treści drugiego dowiedział się, że został włączony w szeregi armii rosyjskiej w stopniu porucznika. Będąc na miejscu, napisał również krótkie, liczące zaledwie kilkadziesiąt stron, podsumowanie swoich lekcji udzielanych następcy tronu. Mimo że – jak podkreślał we wstępie – owe zasady wojny *były sporządzone naprędce* i nie wytrzymają surowej krytyki, już wówczas odzwierciedlały one idee rozwijane w późniejszym okresie, a widoczne także w dziele *O wojnie*. Jeśli chodzi o ogólną teorię wojny, to przede wszystkim autor podkreślał rolę czynników moralnych. Jak pisał: *teoria wojny próbuje odkryć, jak możemy zdobyć przewagę sił fizycznych i korzyści materialnych w decydującym punkcie. Ponieważ nie zawsze jest to możliwe, teoria uczy nas także obliczać czynniki moralne: prawdopodobne błędy wroga, wrażenie wywierane przez odważne akcje... tak, nawet naszą własną desperację. Nic z tych rzeczy nie leży poza sferą teorii i sztuki wojennej, która jest niczym innym jak rezultatem rozsądnej refleksji na temat wszystkich możliwych sytuacji występujących podczas wojny. [...] Tylko tak dojdziemy do heroicznych decyzji opartych na rozumie, którymi żadna krytyka nigdy nie wstrząśnie*⁸³.

W dalszych częściach pojawia się wiele twierdzeń, które w niemal identycznej postaci znaleźć można w dziele *O wojnie*. I tak w rozdziale 2, poświęconym taktyce, już w pierwszym zdaniu autor definiował wojnę w niemal taki sam sposób, jak w otwierającym ustępie rozdziału 1 księgi I, pisząc, że jest ona *kombinacją wielu różnych pojedynków*⁸⁴. Co istotniejsze, dodawał, iż *najważniejszą rzeczą na wojnie będzie zawsze pokonanie twojego przeciwnika w walce*. Taktyka i strategia nie polegają zatem na skutecznym manewrowaniu, ale na walce, a aby zwyciężyć, należy *wybrać dla naszego ataku*

⁸¹ C. von Clausewitz, *Political Declaration*, s. 290.

⁸² Tenże, *O wojnie*, s. 141.

⁸³ Tenże, *Principles of War*, przeł. H. W. Gatzke, Mineola 2003, s. 12. Podkreślenia dodane.

⁸⁴ *Tamże*, s. 15.

jeden punkt z pozycji przeciwnika (na przykład jedną sekcję jego oddziałów – dywizję, korpus) i zaatakować ją większością, pozostawiając resztę jego armii w niepewności, ale również zajęta⁸⁵. W tej części pojawia się również odniesienie do relacji pomiędzy atakiem a obroną, odzwierciedlając w ten sposób wcześniejsze twierdzenia Clausewitza, zgodnie z którymi *podstawową zasadą jest to, aby nigdy nie być biernym, ale atakować wroga frontalnie i z flanki, nawet gdy on nas atakuje*⁸⁶.

Strategia, której Clausewitz poświęca osobny rozdział, definiowana jest podobnie jak na początku księgi VI *O wojnie* i oznacza *kombinację pojedynczych pojedynków w celu osiągnięcia celu kampanii lub wojny*. Co więcej, wojna ma trzy główne cele: po pierwsze, podbicie i zniszczenie armii przeciwnika; po drugie, wejście w posiadanie źródeł jego siły; i po trzecie – pozyskanie dla swoich celów opinii publicznej. Należy to osiągać w tej właśnie kolejności, gdyż *tylko po zniszczeniu tych [sił przeciwnika] możemy skutecznie realizować pozostałe dwa cele*. Pobiwszy wroga armię, trzeba następnie zdobywać główne miasta, magazyny i duże fortece, ponieważ *opinia publiczna jest podbijana dzięki wielkim zwycięstwom i zajęciu stolicy wroga*. Podkreśla on również, szczególnie w *O wojnie*, że *moralne wrażenie stworzone przez te działania jest nie do przecenienia*⁸⁷. Wszystkie wymienione cele nie są względem siebie alternatywne, ale wzajemnie się uzupełniają, bez tego nie może być mowy o całkowitym pokonaniu przeciwnika.

Wreszcie w ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Zastosowanie tych zasad w czasie wojny*, Clausewitz zarysowuje jedną z najważniejszych koncepcji swego późniejszego opus magnum, pisząc, że *prowadzenie samej wojny jest bez wątpienia bardzo trudne. Trudnością nie jest jednak konieczność [posiadania] erudycji i wielkiego geniuszu w celu zrozumienia podstawowych zasad prowadzenia wojny. Zasady te są w zasięgu każdego dobrze zorganizowanego umysłu, który jest bezstronny i choć w części zaznajomiony z tematem*. Ową trudnością jest natomiast to, że *prowadzenie wojny przypomina funkcjonowanie skomplikowanej maszyny z ogromnym tarcie, więc kombinacje, które są łatwo zaplanowane na papierze, mogą być wykonywane tylko z wielkim wysiłkiem*⁸⁸. Tym samym już w roku 1812 Clausewitz wprowadził do swojej teorii pojęcie tarcia (*Friktion*), będące, jak pisał w *O wojnie*, *jedynym pojęciem, które jako tako określa w ogólnych zarysach to, co odróżnia wojnę rzeczywistą od papierowej. [...] Tarcie jest przyczyną, która czyni trudnymi rzeczy pozornie łatwe*⁸⁹.

Mimo że *Zasady wojny* nie mogą się równać głębią i rozmachem z dziełem życia Clausewitza, to jednak stanowią spójne i koherentne dzieło poświęcone zagadnieniu wojny. Ta uporządkowana i usystematyzowana kompilacja szkiców z lat wcześniejszych pozwala zobaczyć, jak dalece rozwinięte i zaawansowane były jego koncepcje teoretyczne w roku 1812⁹⁰.

⁸⁵ Tamże, s. 21.

⁸⁶ Tamże, s. 16.

⁸⁷ Tamże, s. 45-46.

⁸⁸ Tamże, s. 60-61. Podkreślenie dodane.

⁸⁹ Tenże, *O wojnie*, s. 66, 68. Podkreślenie dodane.

⁹⁰ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 138.

VII

Wstąpienie do armii carskiej niewątpliwie było dla Clausewitza *najważniejszą decyzją w jego życiu*⁹¹. Opuszczając Berlin w poczuciu odosobnienia i przepelniony gorączką, pozostawał jednak pewien słuszności swojej decyzji. Po krótkim pobycie na Śląsku przybył do Wilna w pierwszych dniach czerwca. Na miejscu przekazał swoje rekomendacje do kwatery głównej wojsk rosyjskich, a następnie został przydzielony jako adiutant do gen. Karla Ludwiga von Phulla, o którym pisał, że będąc *inteligentnym*, jest jednocześnie *całkowitym ignorantem w kwestii prawdziwego życia*⁹².

Przystępując do wojny z Rosją, Napoleon mógł dysponować armią o liczebności ponad 600 tys. żołnierzy, z czego granicę rosyjską przekroczyło blisko 440 tys., podczas gdy w momencie rozpoczęcia działań wojennych Aleksander I dysponował trzema armiami, które liczyły łącznie blisko 218 tys. żołnierzy, z wyłączeniem jednostek pozostawionych w rezerwie⁹³. Ponieważ jednak głównodowodzący siłami rosyjskimi, gen. Barclay de Tolly, od samego początku kampanii nie decydował się na walną bitwę, wojska francuskie mogły bez większych przeszkód posuwać się naprzód i zdobywać kolejne rosyjskie miasta, w tym 29 czerwca Wilno. Niemniej dla Clausewitza przyjęta wówczas przez Rosjan strategia oddawania pola i wycofywania się w głąb własnego terytorium była nie tylko oczywistą, ale także jedyną szansą na pokonanie wroga, gdyż *imperium rosyjskie jest tak duże, że można się w nim bawić w chowanego z wrogą armią; fakt ten musi być podstawą obrony przed liczniejszym wrogiem*⁹⁴. Inaczej rzecz ujmując, *niezmierzona Rosja pozwalała na krańcowe osłabienie nieprzyjacielskich sił zbrojnych w stumilowym odwrócie. [...] Najwyższa więc mądrość nie mogłaby wymyślić żadnego planu wojny lepszego niż ten, który Rosjanie nieumyślnie zastosowali*⁹⁵.

Podczas całego pobytu w Rosji najpoważniejszym zmartwieniem Clausewitza był brak znajomości języka rosyjskiego, co nie tylko w znaczący sposób utrudniało mu wykonywanie obowiązków, ale też powodowało, że czuł się „bezużyteczny”. Mimo problemów z adaptacją w nowym otoczeniu już dwa tygodnie po swoim przybyciu otrzymał pierwszą misję do wypełnienia (miał dokonać inspekcji obozu w Dryssie), zaś z początkiem lipca, gdy von Phull opuścił kwaterę główną i udał się do Petersburga, Clausewitz został przydzielony do gen. Piotra von der Pahlena i wbrew sobie mianowany starszym oficerem sztabu oraz pierwszym kwatermistrzem⁹⁶.

⁹¹ W. B. Gallie, *Philosophers of Peace and War. Kant, Clausewitz, Marx, Engels and Tolstoy*, Cambridge–New York 1978, s. 39.

⁹² C. von Clausewitz, *From the Campaign of 1812 in Russia*, [w:] tenże, *Historical and Political Writings*, s. 115.

⁹³ P. Drózdź, *Borodino 1812*, Warszawa 2003, s. 132-136, 141-144, *Historyczne Bitwy*.

⁹⁴ C. von Clausewitz, *From the Campaign of 1812 in Russia*, s. 144.

⁹⁵ Tenże, *O wojnie*, s. 480.

⁹⁶ Tenże, *From the Campaign of 1812 in Russia*, s. 125-136.

Do pierwszego poważnego starcia obu stron, które poprzedziło zajęcie przez Francuzów Witebska, doszło dopiero pod koniec lipca pod Ostrownem. Wtedy też miała miejsce pierwsza ważna potyczka z udziałem Clausewitza (27 lipca), za co został on awansowany do stopnia kapitana armii rosyjskiej i odznaczony orderem św. Włodzimierza. W następnych tygodniach, kiedy armia rosyjska posuwała się dalej na wschód, w kierunku Moskwy, Clausewitz nie brał udziału w żadnych walkach ani potyczkach, przyglądając się z boku m.in. bitwom pod Smoleńskiem i Szewardino⁹⁷. Również podczas bitwy pod Borodino nie miał wielu okazji, aby się wykazać, i przez większość czasu pozostawał biernym obserwatorem. Uczestniczył tylko w nieudanej próbie ataku rosyjskiej kawalerii na francuskie prawe skrzydło i rozmieszczony tam korpus włoski, co – jak sam ocenił – nie miało większego znaczenia dla losów bitwy, ponieważ *dywersja 2,5 tys. ludzi nie mogłaby przynieść decydującego efektu w bitwie przeciwko 130 tys.*⁹⁸ Mimo zwycięstwa i zajęcia Moskwy Napoleonowi nie udało się jednak osiągnąć dwóch głównych celów całej wojny, co w swoim sztandarowym dziele Clausewitz podsumował w sposób następujący: *zdobycie Moskwy i połowy Rosji w 1812 r. miałyoby dla Bonapartego jedynie wówczas znaczenie, gdyby przyniosło mu zamierzony pokój. To było jednak tylko częścią kampanii, brakowało jej jeszcze jednej części, a mianowicie rozbicia armii rosyjskiej. Jeżeli sobie tę część wyobrazimy obok pozostałych sukcesów, wówczas pokój byłby całkowicie pewny. Tej drugiej części Bonaparte już nie mógł osiągnąć, gdyż przeoczył ją poprzednio, i w ten sposób cała pierwsza część stała mu się nie tylko niepotrzebna, ale zgubna. Mówiąc inaczej, gdyby Bonaparte w 1812 r. rozgromił należycie stu dwudziestotysięczną armię rosyjską, która stała na trakcie do Kaługi, przed lub po zajęciu Moskwy, tak jak w 1805 r. rozgromił armię austriacką, a w 1806 r. pruską, to posiadanie stolicy najprawdopodobniej doprowadziłoby do pokoju, mimo że jeszcze ogromny obszar kraju pozostał do opanowania*⁹⁹.

Wkroczenie do Moskwy wojsk francuskich nastąpiło 14 września, podczas gdy już 19 października Napoleon był zmuszony opuścić stolicę Rosji. W tym samym czasie armia rosyjska skierowała się na południowy zachód, by ostatecznie 2 października założyć obóz pod wsią Tarutino¹⁰⁰. W trakcie odwrotu wojsk rosyjskich Clausewitz został początkowo dołączony do tylnej straży gen. Michaiła Miłoradowicza, której towarzyszył podczas opuszczania Moskwy i dalszej podróży do Krasnej Parchy, by już na miejscu otrzymać nowe rozkazy, wedle których miał z kolei zostać szefem sztabu garnizonu w Rydze. Ponieważ Clausewitz nie darzył sympatią nowego przełożonego, gen. Iwana Essena, wystąpił do cara z wnioskiem o przydzielenie go do powstającego wówczas z inicjatywy barona vom Steina legionu rosyjsko-pruskiego. Przeciągająca się rekrutacja spowodowała jednak, że chcąc uczestniczyć w działaniach wojennych, po raz dru-

⁹⁷ Szczegółowy opis przebiegu trzydniowych starć o Smoleńsk zob. A. Dusiewicz, *Smoleńsk 1812*, Warszawa 2007, s. 117-197, *Historyczne Bitwy*. Na temat bitwy pod Szewardino zob. P. Drózdź, *Borodino 1812*, s. 182-197.

⁹⁸ C. von Clausewitz, *From the Campaign of 1812 in Russia*, s. 153.

⁹⁹ Tenże, *O wojnie*, s. 444, 457.

¹⁰⁰ Szerzej na temat tego etapu kampanii rosyjskiej zob. A. Dusiewicz, *Tarutino 1812*, Warszawa 2004, *Historyczne Bitwy*.

gi zwrócił się do Aleksandra I, tym razem z prośbą o przydział do korpusu gen. Piotra Wittgensteina, na co, ku jego zadowoleniu, car przystał. Dzięki temu Clausewitz dołączył do nowych oddziałów zaledwie kilkanaście godzin po bitwie pod Borysowem i tuż przed bitwą pod Berezyną¹⁰¹. Jego obserwacje z tamtych dni, dotyczące odwrotu wojsk francuskich i przekraczania przez nich Berezyny, najlepiej oddaje list do żony, w którym pisał: *jeśliby moje uczucia nie były utwardzone [w walce], to doprowadziłoby mnie to do szaleństwa. Mimo to minie wiele lat, zanim będę mógł wspominać, co widziałem, bez uczucia przerażającego dreszczu*¹⁰². Jednocześnie w pamiętnikach nie ukrywał, że Wittgenstein *nie może być zwolniony z wkładu w ucieczkę Bonapartego. 27 [listopada] z pewnością nie mógł on dłużej powstrzymać [procesu] przekroczenia rzeki [przez Francuzów], ale straty przeciwnika mogłyby być zdecydowanie większe*¹⁰³.

Prawdziwie znaczący wkład Clausewitza w upadek Napoleona nastąpił w grudniu, w okresie Bożego Narodzenia, przy czym miał charakter *bardziej dyplomatyczny niż militarny*¹⁰⁴. Ważnym zadaniem garnizonu w Rydze była próba przecignięcia na stronę rosyjską wojsk pruskich pod dowództwem gen. Ludwika Yorcka von Wartenburg, wchodzących w skład korpusu marszałka Macdonalda. Zadania tego podejmował się bez rezultatu m.in. Essen, aczkolwiek dopiero próba podjęta przez gen. Iwana Debiczica, którego szefem sztabu był Clausewitz, zakończyła się sukcesem. Niemalą w tym rolę odegrał sam Clausewitz, którego można nazwać „negocjatorem” strony rosyjskiej i któremu po początkowych trudnościach udało się w końcu przekonać Yorcka do wypowiedzenia posłuszeństwa dotychczasowemu dowódcy i przyłączenia się do wojsk rosyjskich¹⁰⁵. W następstwie misji Clausewitza 30 grudnia podpisana została tzw. konwencja w Taurogach, która – choć później stała się podstawą rosyjsko-pruskiego porozumienia – w momencie zawarcia oznaczała, że gen. Yorck dopuścił się zdrady stanu, a *Prusy Wschodnie w rzeczywistości, jeśli nie oficjalnie, przystąpiły do wojny z Napoleonem*¹⁰⁶.

Podsumowując kilkumiesięczny pobyt Clausewitza w Rosji, należy pamiętać o trzech sprawach. Przede wszystkim, jak podkreśla Peter Paret, na rok 1812 przypada *apogeum jego otwartego posłuszeństwa bardziej wobec politycznego ideatu aniżeli rzeczywistości politycznej państwa pruskiego. Od początku roku nie przestawał popierać działań, które pomijały wolę króla lub się jej przeciwstawiły: działał przeciwko sojuszowi z Francją, opuścił służbę w armii pruskiej, odegrał rolę w przekonywaniu Yorcka do niewykonania rozkazów i pomógł zmobilizować ludność Prus Wschodnich do wojny z Francuzami w czasie, gdy byli oni jeszcze oficjalnie sojusznikami Prus*¹⁰⁷.

¹⁰¹ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 189-195. Szczegółowy opis omawianych walk zob. R. Bielecki, *Berezyna 1812*, Warszawa 1990, *Historyczne Bitwy*.

¹⁰² Cyt. za: R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 194.

¹⁰³ C. von Clausewitz, *From the Campaign of 1812 in Russia*, s. 178.

¹⁰⁴ H. Smith, *On Clausewitz...*, s. 11.

¹⁰⁵ Szczegółowy opis negocjacji zob. C. von Clausewitz, *From the Campaign of 1812 in Russia*, s. 184-199.

¹⁰⁶ P. Paret, *Clausewitz and the State...*, s. 231.

¹⁰⁷ *Tamże*, s. 232.

Po drugie, doświadczenie kampanii rosyjskiej bardzo mocno wpłynęło na zdrowie Clausewitza: ze względu na trudy kampanii cierpiał on m.in. na reumatyzm, choroby stawów, pozostawał też uzależniony od opium. Był wychudzony, miał przerzedzone i gdzieś tam posiwiałe od zimna włosy, jego twarz miejscami nosiła znamiona przebytych mrozów. Zmianie uległa także jego osobowość: *zawsze zamknięty w sobie, stał się jeszcze bardziej wrażliwy, na przemian popadając w krótkie okresy dzikiego entuzjazmu i głębokiej depresji*¹⁰⁸. Po trzecio wreszcie, kampania rosyjska przyniosła także pewne przełomowe zmiany w jego teorii wojny.

Pobyt w Rosji unaoczniał Clausewitzowi, że choć z czysto militarne punktu widzenia strategia Napoleona była słuszna, to *nie można było przewidzieć z pewnością, nie było nawet prawdopodobne, że Rosjanie opuszczą Moskwę, spalą ją i zaangażują się w wojnę na wyniszczenie; ale kiedy to się stało, wojna nie mogła się powieść, bez względu na to, jak była prowadzona*¹⁰⁹. Tym samym, inaczej niż było w przypadku konkluzji płynących z kampanii jenańskiej, wojna nie osiągnęła pierwotnie zamierzonych celów politycznych, ponieważ *cała jego kampania zawiodła w momencie, w którym car Aleksander odmówił błagania o pokój*¹¹⁰. Również w księdze VIII *O wojnie* Clausewitz pisał, że *kampania Bonapartego nie udała się nie dlatego, że posunął się on za szybko i za daleko, działał bowiem tak, jak działał wszędzie, tylko w ten sposób został on władcą Europy i tylko w ten sposób mógł nim zostać*¹¹¹. Porażka wynikała z faktu, że to, co do tej pory przynosiło sukcesy w wojnach z Prusami i Austrią, w starciu z Rosją okazało się niewystarczające, gdyż *państwo takie może być zawojowane jedynie poprzez własną słabość i na skutek wewnętrznej rozłamności. [...] Kampania 1812 roku się nie udała, gdyż rząd nieprzyjacielski był silny, lud wierny i wytrwały, a więc udać się nie mogła*¹¹². Pociągało to za sobą dwie ważne konsekwencje, z których pierwszą była wyższość obrony nad atakiem, natomiast drugą, mniej oczywistą, był prymat polityki nad wojną¹¹³. Mówiąc inaczej, doświadczenia z 1812 r. to czas, kiedy dotychczasowa teoria, rozwijana od 1806 r., po raz pierwszy nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Walna bitwa i zwycięstwo militarne nie są rozstrzygające dla losów wojny.

VIII

Miesiące następujące po zakończeniu kampanii rosyjskiej tylko na krótko zapewniły pokój, gdyż już w ostatnich dniach kwietnia 1813 r. Napoleon dysponował nową armią, liczącą blisko 180 tys. żołnierzy. W międzyczasie Fryderyk Wilhelm III, mimo swego niezadowolenia, nie mógł pozostać dłużej obojętny na wydarzenia w swoich

¹⁰⁸ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 212-213.

¹⁰⁹ C. von Clausewitz, *From the Campaign of 1812 in Russia*, s. 202.

¹¹⁰ *Tamże*, s. 169.

¹¹¹ *Tenże*, *O wojnie*, s. 492.

¹¹² *Tamże*, s. 492-493.

¹¹³ A. Herberg-Rothe, *Clausewitz's Puzzle...*, s. 31.

wschodnich prowincjach. W przeciwnym razie mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w której jego poddani, chcąc walczyć przeciwko Francji, obróciliby się przeciwko niemu. Zmuszony do czynu, postanowił opuścić okupowany przez wojska francuskie Berlin i udać się na Śląsk, gdzie w lutym zawarł porozumienie z Rosją, przyłączając się tym samym do koalicji antynapoleońskiej¹¹⁴.

Po tym, jak podpisano konwencję w Taurogach, Clausewitz przebywał przez pewien czas w Królewcu, przygotowując tam m.in. szkice planów zbrojnego powstania Landwery, by ostatecznie powrócić w marcu do opuszczonego przez Francuzów Berlina. Chwilowy entuzjazm bardzo szybko zamienił się w rozgoryczenie, będące oczywistym następstwem niechęci i nieufności, jaką okazywał mu król i dwór. Jednym z przejawów negatywnego stosunku monarchy do Clausewitza było odrzucenie prośby o ponowne przyjęcie do armii, mimo że jego starania poparli Scharnhorst oraz Gneisenau. W zaistniałej sytuacji jedynym, co udało się osiągnąć, była możliwość pełnienia funkcji – w gruncie rzeczy fikcyjnej – rosyjskiego łącznika w pruskim sztabie generalnym¹¹⁵.

Do pierwszych znaczących wygranych wojsk francuskich doszło najpierw 2 maja pod Lützen-Großgörschen, następnie w dniach 20-21 maja, tym razem pod Budziszynem¹¹⁶. Pierwsze zwycięstwa Napoleona spowodowały jednak, że początkowy zapal w obozach rosyjskim i pruskim ustąpił miejsca narastającemu niepokojowi i próbom szukania dodatkowych sojuszników. Ponieważ straty armii francuskiej w dotychczasowych walkach były równie wysokie jak wojsk rosyjsko-pruskich, doszło do tymczasowego zawieszenia broni, które trwało do 10 sierpnia. Dwumiesięczny okres wstrzymania walk był ostatnią próbą ratowania pokoju, niemniej nie miała ona większych szans powodzenia¹¹⁷. Tymczasem Clausewitz, mimo starań Gneisenaua, musiał uporać się z ponowną odmową wcielenia go do armii pruskiej. Pomoc nadeszła jednak ze strony Piotra I, hrabiego von Oldenburg, który zaproponował mu stanowisko szefa sztabu rosyjsko-niemieckiego legionu dowodzonego przez gen. Ludwika von Walmodena – funkcję, którą Clausewitz miał pierwotnie pełnić jeszcze podczas swego pobytu w Rosji. Mimo nadarzającej się okazji, w dodatku bardzo dobrze płatnej, Clausewitz wahał się z podjęciem decyzji, nie chcąc rozstawać się z ostatnią bliską mu osobą, jaką był dla niego Gneisenau. Ostatecznie zdecydował się na rozstanie z przyjacielem, a 6 lipca otrzymał potwierdzenie przydziału do nowej jednostki¹¹⁸. Dotarłszy do kwatery głównej swojego legionu w pierwszych dniach sierp-

¹¹⁴ Ch. Clark, *Prusy...*, s. 327-328.

¹¹⁵ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 213-214.

¹¹⁶ O ile pod Budziszynem Clausewitz nie uczestniczył w walce, przebywając w sztabie generalnym, o tyle bitwa pod Großgörschen była jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną, w której brał on czynny udział, znajdując się w samym środku walk. Co więcej, porażka armii pruskiej pod Lützen miała, poza aspektem czysto militarnym, jeszcze drugi wymiar – śmierć Scharnhorsta. Jego strata – zmarł 28 czerwca w Pradze – nie tylko stanowiła poważny cios dla armii pruskiej, ale też w znacznym stopniu ograniczała wpływy i możliwość oddziaływania obozu reformatorskiego na króla. Również Clausewitz, już po ostatecznym upadku Napoleona w 1815 r., miał się przekonać, jak wiele zawdzięczał swojemu patronowi.

¹¹⁷ J. Nadzieja, *Lipsk 1813*, Warszawa 1990, s. 24-35, *Historyczne Bitwy*.

¹¹⁸ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 230-231.

nia, przez kolejne tygodnie wykonywał prace sztabowe. Jednym z nielicznych wyjątków był udział w bitwie pod Ghörde (18 sierpnia), za co został awansowany do stopnia pułkownika carskiej armii. Ku jego rozczarowaniu legion rosyjsko-pruski miał w późniejszym okresie operować na północnym teatrze wojny, z dala od głównych wydarzeń, przez co Clausewitz nie brał udziału w rozstrzygającej bitwie, do której doszło w dniach 16-19 października pod Lipskiem¹¹⁹.

Nieudana kampania rosyjska stanowiła preludium upadku Napoleona, który nastąpił wraz z przegraną „bitwą narodów”. Wiadomość tę Clausewitz otrzymał, gdy przebywał w Holandii, gdzie mieściła się kwatera główna legionu rosyjsko-pruskiego i gdzie czekano na informację na temat możliwości wcielenia legionu w szeregi armii pruskiej i przyłączenia go do głównych oddziałów gen. Gerharda von Blüchera. Zgoda Fryderyka Wilhelma, równocześnie mianująca Clausewita pułkownikiem w armii pruskiej, przyszła w tym samym dniu, w którym Napoleona ogłosił abdykację. W następstwie zakończenia wojny legion został oddelegowany do Bonn, by wejść w skład 3. korpusu gen. Friedricha von Kleista, zaś sam Clausewitz w trakcie kolejnych miesięcy przebywał głównie w uzdrowisku nieopodal Akwizgranu, gdzie próbował poprawić swój wyniszczony nieustającymi kampaniami stan zdrowia.

Ucieczka Napoleona z Elby, a następnie zajęcie Paryża i przygotowania do nowej kampanii spowodowały, że dawni sojusznicy ponownie musieli przystąpić do walki, przerywając obrady kongresu wiedeńskiego. W rezultacie wznowienia działań wojennych Clausewitz dołączył do Sztabu Generalnego armii pruskiej z końcem marca, by 22 kwietnia zostać przydzielonym do 3. korpusu gen. Johanna von Thielmanna, gdzie miał pełnić funkcję szefa sztabu. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych kampanii, tak i teraz nie miał możliwości wykazania się w bitwie. Podczas starcia pod Ligny, do którego doszło 16 czerwca, korpus Thielmanna przez długi czas nie brał udziału w walkach, a gdy już wkroczył na pole bitwy, Clausewitz nie był w nią zaangażowany, wykonując pracę sztabową. Z kolei w trakcie utarczki pod Wavre, stoczonej dwa dni później, lekko ranny został Thielmann, w wyniku czego więcej obowiązków dowódczych spadło na Clausewita jako szefa jego sztabu. Po kilkugodzinnych walkach, nie mogąc utrzymać swoich pozycji m.in. z uwagi na liczebną przewagę przeciwnika, zdecydowano się na odwrót. Ponieważ jednak nie znano rozstrzygnięcia spod Waterloo, Clausewitz zatrzymał odwrót dopiero wtedy, gdy był całkowicie zadowolony z dostępnych pozycji obronnych. Oznaczało to, że wojska 3. korpusu aż do 20 czerwca nie wzięły udziału w pościgu za pokonanymi oddziałami Napoleona, pozwalając na odwrót żołnierzom marszałka Grouchy'ego. Mimo że winą za ten błąd w dużej mierze obarczono Clausewita, otrzymał on Żelazny Krzyż drugiej klasy¹²⁰.

Wojny z okresu 1812-1815 były trzecim i najistotniejszym doświadczeniem wojennym w życiu Clausewita. Będąc już fizycznie i intelektualnie dojrzałym oficerem, posiadał on zarówno teoretyczną, jak i praktyczną wiedzę potrzebną do pełnego zro-

¹¹⁹ *Tamże*, s. 237-247.

¹²⁰ Udział Clausewita w obu bitwach szczegółowo opisał R. Parkinson (*Clausewitz...*, s. 250-289). Dokładny opis całej kampanii zob. T. Malarski, *Waterloo 1815*, Warszawa 1984, *Historyczne Bitwy*.

zumienia, czym jest natura i charakter wojny. O ile jednak kampania rosyjska uwidoczniła mu w pierwszej kolejności przewagę obrony nad atakiem, tylko pośrednio wskazując na nadrzędność celów politycznych nad wojną, o tyle zdaniem niektórych badaczy bitwa pod Waterloo i ostateczny upadek Napoleona wskazały bezpośrednio na pierwszoplanowe znaczenie polityki. W tym sensie istotne było, aby wojna nie tylko została podporządkowana polityce, ale w pewnych okolicznościach wręcz ograniczona, w przeciwnym bowiem razie przegrana mogłaby doprowadzić do samozniszczenia¹²¹.

Powyższa teza znajduje potwierdzenie u samego Clausewitza, który w szkicu opisującym wydarzenia z 1815 r., *Der Feldzug von 1815 in Frankreich*, wskazywał, że przyczyny francuskiej porażki leżały właśnie w lekkomyślności i ambicji Napoleona. Jak pisał, *jeśli ograniczymy się do ogólnego wrażenia sytuacji, wtedy Bonaparte wydaje się spekulantem gruntu, udającym bogatszego, niż jest w rzeczywistości. [Bonaparte] nie miał dużo więcej niż kilkaset tysięcy dostępnych ludzi, i próbował z nimi szczęścia*¹²². Element nadrzędności polityki nad wojną jest szczególnie widoczny w dalszych częściach studium, zwłaszcza w rozdziale 52, w którym czytamy, że *to nie 40 000 mężczyzn straciła Francja na polach Ligny i Belle Alliance; armia, która została zniszczona, była armią osiemdziesięcioletnią. Armia ta była podstawą całej struktury obronnej, na której wszystko się opierało, w której leżały wszystkie zabezpieczenia i gdzie każda nadzieja była zakorzeniona. Armia ta została zniszczona, a dowódca, który ją prowadził, w którego cudowne zdolności pół Francji wierzyło z entuzjazmem graniczącym z zabobnem, wielki magik, był – jak sam powiedział Blücherowi w Ligny – złapany en flagrant délit. Tak więc całe zaufanie w umysł kierujący wszystkim upadło wraz ze strukturą wojskową, mającą chronić granic Francji*¹²³.

Porażka pod Waterloo w praktyce była równoznaczna z zajęciem Paryża przez wojska koalicji, z tego powodu, iż dalszy opór *nie wchodził w rachubę, bo żadna siła wroga o jakimkolwiek znaczeniu nie mogła być wystawiona*¹²⁴, zaś na gruncie teorii konsekwencje, które następują ze zniszczenia całej armii, *na ogół zależą przede wszystkim od czynników politycznych, stanu ludzi i rządu, stosunku z innymi narodami, i tak dalej, tak jak siły i działania, środki i końce strategii działają jeszcze głębiej w sferę polityki, zgodnie z ich wielkością i zakresem, bo wojna nie może być postrzegana jako niezależna sprawa, lecz jedynie jako modyfikacja, jako implementacja planów i interesów politycznych poprzez bitwę*¹²⁵.

W tym miejscu należy jednak poczynić pewną istotną uwagę: szkic Clausewitza, mimo iż opisuje wydarzenia z 1815 r., powstał w latach 1827-1830. Oznacza to, że w tym czasie znaczna część dzieła *O wojnie* była już gotowa, zaś Clausewitz pracował

¹²¹ A. Herberg-Rothe, *Clausewitz's Puzzle...*, s. 32-36.

¹²² Aczkolwiek Clausewitz dodaje, że w zaistniałych okolicznościach działania ofensywne były jedyną możliwą i sensowną opcją. Zob. C. von Clausewitz, *The Campaign of 1815*, [w:] *On Waterloo. Clausewitz, Wellington and the Campaign of 1815*, red. Ch. Bassford, D. Moran, G. W. Pedlow, Charleston 2010, s. 58-59.

¹²³ *Tamże*, s. 191.

¹²⁴ *Tamże*, s. 190.

¹²⁵ *Tamże*.

wówczas nad rewizją pierwszych sześciu ksiąg, mającą prowadzić do tego, że *w tym nowym opracowaniu uwydatnią się wszędzie znacznie silniej dwa rodzaje wojny*, przy niezbędnym założeniu, że *wojna jest tylko dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami*¹²⁶. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, że już w momencie ostatecznego upadku Napoleona Clausewitz był przeświadczony o nadrzędnej roli polityki, co bynajmniej nie oznacza, by myśl ta była mu całkowicie obca: *implicite* widać ją już w jego wczesnych szkicach teoretycznych, jak również w niektórych pismach politycznych z lat następujących po klęsce jenańskiej. Aby móc ją w pełni skryształizować w późniejszą, dojrzałą już teorię wojny, potrzebował kolejnych 12 lat prac. Geneza powstania *O wojnie* jest jednak procesem na tyle złożonym, iż wymaga oddzielnego omówienia.

PODSUMOWANIE

Życie Clausewitza, które przypada na koniec XVIII i znaczną część pierwszej połowy XIX w., można podzielić na dwa główne okresy: do 1815 r. i od tej daty aż do śmierci w 1831 r. Podczas gdy pierwszy okres, obejmujący dzieciństwo i lata młodości, charakteryzuje się przede wszystkim walką z napoleońską Francją, lata następujące po kongresie wiedeńskim można uznać za czas refleksji i pracy naukowej. W tym sensie, analizując życiorys Clausewitza, można zatem wyraźnie oddzielić dwa etapy: żołnierza i badacza. Powyższy podział jest o tyle przydatny, o ile przyjmie się założenie, że w podobny sposób da się rozgraniczyć etapy rozwoju myśli Clausewitza; i tak w pewnym uproszczeniu można mówić o Clausewitzu „idealiście” i „realiście”.

Mając na uwadze powyższe dystynkcje, podstawowym celem niniejszego artykułu było przybliżenie życiorysu Clausewitza-żołnierza, walczącego w okresie wojen napoleońskich, oraz ukazanie, jak rozwijała się jego teoria wojny w jej wczesnej, „idealistycznej” fazie, w której cel polityczny nie był tak wyraźnie nadrzędny w stosunku do celu militarnego, za to istota wojny polegała głównie na zniszczeniu przeciwnika. Zamiarem artykułu była również chęć pokazania, że dorobek Clausewitza nie sprowadza się tylko i wyłącznie do dzieła jego życia. Obejmując tysiące stron notatek, esejów i listów, stanowi ogromną spuściznę intelektualną, przez co *każdy, kto chciałby poskładać w całość kolekcję tekstów o tematyce wojskowej, dotyczących społecznych i politycznych uwarunkowań wojny, zobaczyłby, jak ciężko jest mu dorównać pod tym względem*¹²⁷.

Dla współczesnych badaczy nie ulega wątpliwości, że dzieło *O wojnie* jest *silnym zmieszaniem doświadczenia Clausewitza, [jego] obserwacji, badań i analiz*¹²⁸. Tym większe ma zatem znaczenie poznanie i zrozumienie kontekstu, w którym powstało jego *opus magnum*. Zarówno bowiem wydarzenia doby wojen napoleońskich, których był on naocznym świadkiem i wnikliwym obserwatorem, jak również intelektualne środowisko, w jakim dorastał i w jakim kształtowała się jego osobowość, w znaczący spo-

¹²⁶ C. von Clausewitz, *Notatka z 1827*, [w:] tenże, *O wojnie*, s. 6.

¹²⁷ M. Howard, *Clausewitz. A Very Short Introduction*, Oxford–New York 2002, s. 1.

¹²⁸ R. Parkinson, *Clausewitz...*, s. 310.

sób wpłynęły na jego teorię wojny: teorię, która w zależności od czasu i okoliczności przechodziła kilka różnych etapów, by ostatecznie przybrać formę *nie tylko największego, ale i jedynego prawdziwie wielkiego dzieła o wojnie*¹²⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Aron R., *Clausewitz, Philosopher of War*, przeł. Ch. Booker, M. Stone, Englewood Cliffs 1985.
- Bielecki R., *Berezyna 1812*, Warszawa 1990, *Historyczne Bitwy*.
- Brodie B., *Continuing Relevance of On War*, [w:] C. von Clausewitz, *On War*, przeł. P. Paret, M. Howard, London 1993.
- Clark Ch., *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, przeł. J. Szkudliński, Warszawa 2009.
- Clausewitz C. von, *Historical and Political Writings*, przeł. P. Paret, D. Moran, Princeton 1992.
- Clausewitz C. von, *O wojnie*, przeł. A. Cichowicz, L. Koc, [Kraków 2006 lub 2007].
- Clausewitz C. von, *On War*, przeł. P. Paret, M. Howard, London 1993.
- Clausewitz C. von, *Principles of War*, przeł. H. W. Gatzke, Mineola 2003.
- Clausewitz C. von, *The Campaign of 1815*, [w:] *On Waterloo. Clausewitz, Wellington and the Campaign of 1815*, red. Ch. Bassford, D. Moran, G. W. Pedlow, Charleston 2010.
- Creveld M. van, *The Transformation of War*, New York–Toronto 1991.
- Drózd P., *Borodino 1812*, Warszawa 2003, *Historyczne Bitwy*.
- Dusiewicz A., *Smoleńsk 1812*, Warszawa 2007, *Historyczne Bitwy*.
- Dusiewicz A., *Tarutino 1812*, Warszawa 2004, *Historyczne Bitwy*.
- Englund S., *Napoleon. A Political Life*, New York 2004.
- Gallie W. B., *Philosophers of Peace and War. Kant, Clausewitz, Marx, Engels and Tolstoy*, Cambridge–New York 1978.
- Gat A., *A History of Military Thought. From the Enlightenment to the Cold War*, Oxford 2001.
- Hahlweg W., *Clausewitz and Guerrilla Warfare*, [w:] *Clausewitz and Modern Strategy*, red. M. I. Handel, London 2004.
- Herberg-Rothe A., *Clausewitz's Puzzle. The Political Theory of War*, Oxford–New York 2007.
- Heuser B., *Czytając Clausewitza*, przeł. P. Budny, Warszawa 2008.
- Heuser B., *Introduction*, [w:] C. von Clausewitz, *On War*, przeł. P. Paret, M. Howard, New York 2007.
- Heuser B., *Small Wars in the Age of Clausewitz. The Watershed between Partisan War and People's War*, „The Journal of Strategic Studies” 2010, Vol. 33, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402391003603623>.
- Howard M., *Clausewitz. A Very Short Introduction*, Oxford–New York 2002.
- Keegan J., *A History of Warfare*, New York 1993.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.
- Leśniewski S., *Jena i Auerstedt 1806*, Warszawa 2011, *Historyczne Bitwy*.
- Liddell-Hart B. H., *The Ghost of Napoleon*, London 1980.

¹²⁹ B. Brodie, *Continuing Relevance of On War*, [w:] C. von Clausewitz, *On War*, s. 58.

- Machiavelli N., *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 2008.
- Majewski R., *Carl von Clausewitz. Teoria wojen*, Wrocław 1990.
- Makers of Modern Strategy. From Machiavelli to the Nuclear Age*, red. P. Paret, Princeton 1986.
- Malarski T., *Waterloo 1815*, Warszawa 1984, *Historyczne Bitwy*.
- Nadzieja J., *Lipsk 1813*, Warszawa 1990, *Historyczne Bitwy*.
- Palmer R. R., *Frederick the Great, Guibert, Bülow. From Dynastic to National War*, [w:] *Makers of Modern Strategy. From Machiavelli to the Nuclear Age*, red. P. Paret, Princeton 1986.
- Paret P., *Clausewitz and the State. The Man, His Theories, and His Times*, Princeton 1985.
- Paret P., *The Cognitive Challenge of War. Prussia 1806*, Princeton 2009.
- Paret P., *Genesis of On War*, [w:] C. von Clausewitz, *On War*, przeł. P. Paret, M. Howard, London 1993.
- Parkinson R., *Clausewitz. A Biography*, Lanham 2002.
- Rogers C. J., *Clausewitz, Genius, and the Rules*, „The Journal of Military History” 2002, Vol. 66, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.2307%2F3093268>.
- Salomonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004.
- Schössler D., *Clausewitz*, przeł. A. Marcinek, Lublin 1995, *Oficyna Historii XIX i XX Wieku*.
- Shy J., *Jomini*, [w:] *Makers of Modern Strategy. From Machiavelli to the Nuclear Age*, red. P. Paret, Princeton 1986.
- Smith H., *On Clausewitz. A Study of Military and Political Ideas*, New York 2005.
- Strachan H., *Carl von Clausewitz O wojnie. Biografia*, przeł. J. Dzierzgowski, Warszawa 2009, *Książki, Które Wstrząsnęły Światem*.
- Wawrykowa M., *Dzieje Niemiec. 1789-1871*, Warszawa 1980.
- Wojny napoleońskie*, red. M. Kukiel, Warszawa 1927, *Kurs Historii Wojen*, t. 1.
- Wyszczelski L., *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa 2009.

Mgr Sebastian GÓRKA – absolwent Wyższej Szkoły Europejskiej w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego; student II roku studiów doktoranckich na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat historycznej, społeczno-politycznej i intelektualnej genezy dzieła *O wojnie* Carla von Clausewitza. Pracownik Ośrodka Myśli Politycznej w Krakowie.

